ARKUSZ I.

Nr 10. Dnia 15 Stycznia | Poniedziałek. | Dnia 3 (15) Stycznia 1877 r.

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie: rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop 80.) Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Pawła 1-go Pustelnika
Jutro: ŚŚ. Marcella Papieża i Ottona.
Środa: Ś. Antoniego Opata W.
Czwartek: Katedry św. Piotra w Rzymie.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 5 | Długość dnia godzin 8 m. 10
Zachód „ „ 4 m. 15 | Przybyło „ „ — m. 31

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. Zabłockiej.

Piątek: S. Henryka B. M. i Kanuta Króla.
Sobota: ŚŚ. Fabiana i Sebastjana.
Niedziela: Ś. Agnieszki Panny.
Poniedziałek: ŚŚ. Wincentego i Anatazego.

— Wczorajsza uroczystość Najsłodszego i Najświętszego Imienia Jezus sprowadziła tłumy pobożnych do Świątyń Pańskich, szczególniej do tych które rzeczoną uroczystość Odpustem obchodziły.

W kościele Szpitala Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim celebrował Summę podczas Odpustu wczorajszego JX. kanonik Bogdan, którą poprzedziła uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem po rozległych kurytarzach miejscowego Szpitala. W procesji tej oprócz mnóstwa pobożnych przyjęły udział licznie zebrane Siostry Miłosierdzia tak miejscowe jak i z innych instytucji dobroczynnych. Słowo Boże w czasie Summy głosił JX. Ponikowski, a na chórze wykonane zostały wzniosłe pienia religijne.

Po ukończonej Summie udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, ktore po Nabożeństwie popołudniowem Nieszpornem zakończone takąż samą jak przed rozpoczęciem Summy procesją, powtórzonem zostało.

W kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, gdzie również odbywał się Odpust Najsłodszego i Najświętszego Imienia Jezus, Summę poprzedzoną uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem, celebrował JX. Jackowski, który następnie odprawił i Nieszpory. Słowo Boże w czasie Summy głosił JX. Słowikowski. Uroczysta procesja i błogosławieństwo ludu Najświętszym Sakramentem zakończyło Odpustową tę uroczystość.

W kościele Ś tej Trójcy na Solcu odbywało się również Odpustowe Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, ku czci Najświętszego i Najsłodszego Imienia Jezus, na które zebrali się tak tłumnie pobożni, że ich miejscowa Świątynia pomieścić nie była w stanie.

W kościele katedralnym i metropolitalnym Ś go Jana, w dniu wczorajszym Wotywę przed Ołtarzem Najświętszej Marji Panny w kaplicy Literackiej odprawił JX. Borzewski kanonik metropolitalny, Summę zaś celebrował JX. Sotkiewicz również kanonik metropolitalny, a Słowo Boże wygłosił JX. Karpiński.

— *Warszawski Ober-Poliomajster* podaje do wiadomości, że z powodu dać się mającego w dniu dzisiejszym, w gmachu ratuszowym balu, na korzyść szpitala dla dzieci, w dniu tym od godziny 9-tej wieczorem, wjazd na plac Teatralny z sąsiednich ulic, mianowicie: Danielewiczowskiej, Bielańskiej, Senatorskiej od Banku, Wierzbowej i Nowo-Senatorskiej, zostanie wstrzymanym i dla tego, wszystkie bez wyjątku ekwipaże osób zjeżdżających się na bal, powinny kierować się tak, ażeby wjeżdżały na plac Teatralny jedynie przez ulicę Senatorską od strony placu Zamkowego i ulicy Miodowej. Z placu Teatralnego — wszystkie ekwipaże ściśle pilnując się kolei i nie prześcigając jeden drugiego, powinny wjeżdżać w bramę Magistratu, przejeżdżać na dziedziniec zabudowań Kancelarji Ober-Policmajstra i wyjechawszy z bramy tegoż dziedzińca albo się zatrzymywać na miejscu wskazanem przez Policję na placu między skwerem i sklepem dawniej Włodkowskiego i na ulicy Nowo-Senatorskiej — rzędami albo rozjeżdżać się z placu—wszystkiemi ulicami, z wyłączeniem części Senatorskiej, wiodącej z placu Teatralnego na plac Zamkowy i Nowo-Senatorskiej.

Po skończenlu balu przy rozjeżdżaniu, taki sam porządek powinien być zachowywanym, to jest, że ekwipaże wjeżdżając w bramę Magistratu, wyjeżdżać i kierować się powinny jak wyżej wskazano.

W dniu tym przy wyjeździe z teatru, powozy również kierować się mogą na wszystkie ulice, z wyłączeniem części ulicy Senatorskiej wiodącej na plac Zamkowy i Nowo-Senatorskiej. (Gaz. Polic.).

— Prezes Sądu Okręgowego Warszawskiego, podaje do wiadomości, że osoby życzące sobie otrzymać wypisy główne i kopje z decyzji i dokumentów, znajdujących się w archiwum po zwiniętych władzach sądowych, winny udawać się z prośbami w tym względzie wyłącznie do towarzysza Prezesa, F. J. Walęckiego, do 5-go Wydziału Sądu Okręgowego. Opłata za kopje, podług taksy, ma być uiszczana w kancelarji tegoż 5-go Wydziału. (*Dz. War.*)

Obrona w Sądach Pokoju.

—*Qn.*— Jak chory często nie umie opisać swej dolegliwości, tak samo pokrzywdzony materjalnie, wielekroć nie jest w stanie wyjaśnić przed sądem natury ani źródła doznanego pokrzywdzenia. W obu dziedzinach niełatwą jest rzeczą djagnoza. Tem trudniejszą ona w dziedzinie prawa, że w obec form procedury samo przedstawienie punktów czynu wymaga wiadomości specjalnych.

Ta sama już okoliczność po wszystkie czasy wywoływała i wywołuje konieczność instytucji obrońców, których pierwszem zadaniem jest jasne przedstawienie sądowi, jaka mianowicie sprawa pod rozpoznanie jego przychodzi, gdy zaś w procesie cywilnym sąd nie działa z własnej inicjatywy, dalszem zadaniem obrońcy jest wyłuszczyć i usprawiedliwić wnoszoną przezeń konkluzję, oraz zwalczyć twierdzenia i żądania przeciwnika. W ustroju więc sądów pożytecznym i koniecznym jest czynnik, który obrońca przedstawia, przyczynia się on znakomicie do dobrego wymiaru sprawiedliwości i działalność sądu niezmiernie ułatwia.

Za dawnej procedury francuzkiej całe wyrokowanie opierało się jedynie na wysłuchaniu wywodów obrończych i przejrzeniu dokumentów przy udziale w pewnych razach wniosków Prokuratora. Dziś istnieje wprawdzie relacja przez referenta sporządzona, lecz że takowa tylko jest streszczeniem faktu, bez należytego rozwinięcia zasad, przeto Sąd do głosu obrońcy winien przywiązać wielką, rzec można, większą niż do relacji wagę; widnieje to z całokształtu nowej procedury cywilnej i organizacji sądowej, tem bardziej, że dla Sądu powinna mieć umocnienie wysoką kwalifikacją od adwokatów przysięgłych wymaganą.

Sądy Pokoju w r. 1864 ustanowione zostały w cesarstwie dla sądzenia spraw „mniej ważnych,“ w których pretensja 250 rs. nie przechodzi, lecz jeżeli czego, to stosunków pieniężnych nie można w kraju naszym na skalę cesarstwa oceniać. Skutkiem różnicy ekonomicznych warunków u nas pieniądz jest rzadszym, trudniejszym, jednem słowem większą ma wartość, a sprawy np. o rs. 250 nie można bezwarunkowo do „mniej ważnych“ zaliczać. A i to się zdarza, że bywa ona zawilszą, mniej łatwą do przedstawienia i pojęcia, niż sprawa, w której chodzi o sumę dziesięć razy wyższą. Ztąd wypada, że wyrok Sądu Pokoju ma u nas znaczniejszą niż w cesarstwie doniosłość, a obo-

Przegląd Piśmienniczy.

J. I. Kraszewski. — Powieści historyczne. — Bracia zmartwychwstańcy — powieść z czasów Chrobrego — 3 tomy — Kraków, 1876, nakład spółki wydawniczej księgarzy w Warszawie.

Bolko Chrobry, ów bohater dziejowy, który dla Dytmara z Merseburga i jego pobratymców był duszącą zmorą w snach niespokojnych i gorączkowych, w wiekowej pamięci Polan został na zawsze postacią olbrzymią, arcy typem władzcy i rycerza, hospodyna, który krainom swoim zakreślił granice szerokie, a przyszłości dziejowej swojego państwa zbudował podwaliny granitowe.

Możnaby o nim powiedzieć, że „wzrósł nad książęcia,“ nie tylko już „nad człowieka.“ W fantazji twórczej narodu przybrał rysy kolosalne; w ciemni dziejowej, w mgle podań i szczegółów rozstrzelonych po rocznikach, składających się zaledwie na niejasne, choć imponujące kontury. Gdyby Polanie następnych czasów mieli swą mitologję, jak Grecy po Agamemnonach i Achillesach, Bolesław zająłby w niej miejsce poczesne, i to wielorakie. Byłby więc wyobrazicielem mitycznym rycerstwa, władztwa, mądrości, szczodrobliwości, siły moralnej i fizycznej... byłby usobieniem tego wszystkiego, co w znaczeniu dodatniem jest cechą narodu całego, byłby zwierciadłem, w którem charakter narodowy odbijałby się całym snopem promieni świetnych i gorących.

Bolko uosobieniem takiem został, ale mytem nie jest. Jest raczej postacią rzeczywistą, niewymarzoną, żywą w pamięci narodu, pełną tej siły życia, jaka tkwi w dziełach wiekuistej trwałości tej siły moralnej, która polańskiemu słowu kazała brzmieć na świat szeroki od Odry do Niemna. Fakt ten rzeczywisty nadał też rozproszonym rysom postaci olbrzymiej znaczenie rzeczywistości. Wypełnił on luki w ogólnym jej zarysie, zaokrąglił i wykończył kształty niejasne, a w trwałej pamięci narodu Bolesław stanął silny jak dąb, potężny jak grom, roztropny jak wąż, wytrwały i niezłomny jak stal.

Wspaniałe to przymioty... wobec których na szczegóły postaci ujemne fantazji już nie starczyło. Wyrosła ona z jednej sztuki granitu... bez skazy. Jest to wprawdzie nie po ludzku, ale po bohatersku. Bolko wyszedł z fali rojeń fantazyjnych słoneczny jak półbóg do epopei, a jeśli w rzeczywistości miał przywary, jeśli błądził i potykał się w kolei heroicznego zawodu, czy w życiu domowem—kogóż to z nas obchodzi dzisiaj, gdy dziewięć wieków nastroiło dla wspomnień o nim lutnię w akord pieśni, którą się śpiewa wielkim bohaterom nad wielkiemi groby...

I dla tego to w naszem przekonaniu powieść o Bolku powinna być ową pieśnią, głęboką a piorunową, jak jej postać olbrzymia, heroiczną i silną, serdeczną a fantazji swobodnej pełną.

Może się jednak mylimy.

. . . .

Kraszewski w „Braciach zmartwychwstańcach“ opowiada wydarzenie z ostatnich lat Bolesławowego życia. Już król jest starym, choć w duszy jego gra owa potęga, która go czyniła wielkim. Bądź co bądź... nie jest już ów dąb, mężnie wichrom stawiający czoła; wątpliwość wkradła się do myśli jego, wzrok patrzy w przyszłość daleką, w której zachwiana wiara bezustannie zdaje się spostrzegać druzgoczące huragany, burze i... ruiny.

„Zmartwychwstańcami“ są tu dwaj bracia Jaksowie, synowie wielkich ojców i potężnego rodu, który zastępem olbrzymów stawał do olbrzymich spraw Bolesława.

Ci dwaj Jaksowie, gdy po skończonych bojach doma przyszło siedzieć, rychło na bezmiernej pohulance stracili nieprzebrane prawie skarby rodzinne i znaleźli się w ubóstwie. Przyszła bieda, a z nią... Niemiec. Ten dał piekielną radę, by bracia, nie czekając zmiłowania Bożego, sami się postarali o dostatki. Mało się to ludzi bogatych włóczy po świecie? Zajść drogę, wyzwać na rękę, powalić trupem... otl... zawsze się coś okroi. „Trudno rycerstwu dać mieczom w pochwach rdzawieć. Nie ma nieprzyjaciela, trza polować na podróżnych. U nas, prawi Niemiec, jeśli po dobrej woli podróżny okupu nie da, idzie do lochu i głową nałożyć musi. Na czyjej ziemi kupiec zdechł, do tego skóra jego należy.“

Jaksowie się srożą na taki obyczaj, oburzają, ale kusiciel musi zawsze w porę z poszeptem zdążyć. Pokusa skutkuje. Rycerscy bracia kryją się zbrojno jednej nocy pod lasem, napadają na kupca greckiego, który tamtędy z nieliczną drużyną i klejnotami na dwór królewski zdążał... i oto zbrodnia mordu i łupieży dokonaną została.

Nocnym napastnikom sprawka ta na sucho nie uszła. Najpierw Niemiec kusiciel dał gardło, a potem i schwytani Jaksowie poszli pod sąd samego Bolesława. Król, oburzony wielce niecnym ich czynem, zasłużonych przed niedawnemi jeszcze czasy wojaków bez litości skazał na śmierć, od czego przestępców nie mogły uratować ani prośby potężnych popleczników i krewnych, ani ich tłumne odstąpienie od króla i tronu, ani wreszcie błagania gorące świątobliwej królowej.

Jaksowie, wrzuceni do ciemnicy, w skrusze i zgryzocie oczekiwali ciosu kata, a modlili się już o to tylko, by nie umrzeć śmiercią podłą, dla pospolitych opryszków przeznaczoną.

Stało się przecież inaczej. Raz, w ciemną noc, do więzienia ich przyszedł tajemniczo Aron, opat benedyktyński i szepnął im słowo nadziei... Powtórzyło się to jeszcze, aż wreszcie dobroczynna jakaś ręka wywiodła ich z zamknięcia i pchnęła w świat szeroki, zalecając ukryć się w Tyńcu, u pobożnych mnichów. Był to miłosierny czyn królowej Emnildy... czyn nie jedyny, bo święta ta pani wielu już skazanym powróciła życie i wolność.

Jaksowie skryli się tedy w Tyńcu, a siedzieli tam jak na rekolekcjach; żeby nie opat Aron, który ich Bolkowi przypominał, gdyby nie żal króla, iż zbyt krewko w sprawie ich sądził i zbyt surowo wyrokował — „zmartwychwstańcy“ byliby się niezawodnie doczekali śmierci w murach tynieckich.

Przyszła przecież chwila wybawienia z tej niewoli.

wiązki sędziego i obrońcy są cięższe o wiele. By duży ciężar podźwignąć, potrzeba dużej siły, a w tym wypadku siły wiedzy prawniczej.

Sędziów Pokoju, w drodze wyjątku, władza u nas mianuje, co zaś do obrońców, rękojmię należytego uzdolnienia przedstawiają jedynie adwokaci przysięgli. Mównicę Sądów Pokoju, na którą za dawnej tychże kompetencji (tylko do rs. 75) wstępowali nader rzadko, od czasu reformy powinni oni jaknajczęściej zajmować.

Że nasi adwokaci przysięgli umieją odpowiedzieć godnie ciążącym na nich obowiązkom, nie ulega to kwestji. Przemawia za nimi w tym punkcie teoretyczna uniwersytecka kwalifikacja, oraz wyrobienie praktyczne nabyte długoletnią aplikacją i niemal tradycyjnie przekazane, przemawia wreszcie świetna przeszłość sądownictwa pod uchyloną organizacją, której tak potężną stanowili sprężynę. Lecz najszlachetniejsze, najenergiczniejsze ich usiłowania rozbić się muszą, jeźli natrafią ze strony Sędziów Pokoju nie już na przeszkodę, ale na sam brak poparcia.

Adwokat w obec sprawy zaciąga obowiązek nie tylko względem sądu, ale i względem strony, która mu los mienia swego powierza, a przeto do grupy zadań powyżej wymienionych przybywa dlań jeszcze jedno i niepoślednie, co prawda, zadanie: dąży on do wygrania sprawy, co każda ze stron uważa za upragniony i jedyny cel procesu. Zdążając do celu trzeba go jasno przed sobą postawić, ocenić trzeźwo możliwość jego osiągnięcia i obmyśleć prowadzące doń środki. Proces jest wojną, a rozprawa sądowa utarczką, w której adwokaci stoją na czele przeciwnych obozów.

Plany z przeciwnym sobie nakreślone celem, usiłują obrońcy we wszystkich szczegółach w obec sądu przeprowadzić. Wybrać z nich jeden lub drugi, lub wreszcie eklektyczną pójść drogą—oto zadanie sędziego. Winien on więc bacznie wysłuchać co mówią obaj obrońcy, lepiej od niego w danej materji koniecznie poinformowani; winien on słuchać tembardziej, że przemawiają doń ludzie pod względem prawnym wykształceni i którzy przywykli, że im dawali ucho najznakomitsi uczeni.

Przysługuje sędziemu władza przerwać rozprawę, gdy spór za dostatecznie wyjaśniony poczyta, przywołać adwokatów do porządku, gdy obojętne kwestje wszczynają lub, co gorsza, gdy dyskusja przechodzi w ton cierpki i niewłaściwy — gdy wreszcie danego faktu dokładnie nie pojął, wolno sędziemu zadawać pytania, li tylko do wyjaśnienia czynu zmierzające.

Swoje zdanie sędzia otwiera w wyroku, do ostatniej zaś chwili trzymać je winien w ukryciu i to tak dalece, żeby go nawet strony odgadnąć nie mogły.

Ale gdy sędzia zgoła obrońcom mówić nie dozwala, gdy działalność ich redukuje do odpowiadania na pytania, mające na celu nadać sprawie kierunek przez niego obmyślany, z których adwokat odgadnie łatwo do czego zmierzają, gdy więc sędzia z przekonaniem swem przedwcześnie ubocznie się zdradza, a nawet zdradza otwarcie gdy ten lub ów przywiedziony argument jeszcze przed wyrokiem potępia i odrzuca, gdy adwokatom planów ich obrony rozwinąć nie daje, wocenę tychże nie wchodzi, lecz ze swym własnym, trzecim, gotowym już planem do sądzenia sprawy zasiada—wtedy mija się on ze swem zadaniem i stawia ten właśnie szkopuł, o który najlepsze chęci i najgorliwsza praca obrońców niechybnie się rozbiją.

Jeżeli bowiem adwokatom odjętą będzie nadana kodeksem ustna rozprawa w właściwem jej znaczeniu, nie pozostanie im nic innego jak milczeć.

Gdy zaś rola obrońcy na wniesieniu skargi i milczącem stawiennictwie ograniczać się będzie, wtedy ustna w sądzie rozprawa faktycznemu ulegnie zniesieniu, a sędziom pokoju przypadnie nad wszelki wyraz trudny obowiązek dochodzenia czynu z niedokładnych objaśnień stron, nie rozumiejących nie raz zapytań, ani nie mogących na nie odpowiedzieć.

Luźne sprawy.

— Nie podlega wątpliwości, że obecne czasy nie sprzyjają rozwojowi przemysłu i handlu. Po przesileniach finansowych w Austrji i Niemczech które musiały się odbić echem w krajach sąsiednich, nastały zawikłania polityczne, trzymające całą Europę w niepewności i oczekiwaniu wątpliwej pogody lub gwałtownej burzy.

Kraj nasz jednak, może dla tego właśnie, że więcej jest rolniczym jak handlowym i przemysłowym, dość mężnie stawia czoło ogólnemu zastojowi przemysłu i handlu; a lubo od czasu do czasu zjawią się u nas niepomyślne pogłoski z miasta i prowincji to przecież są one zaledwie słabiuchnym wtórem do wieści odbieranych z większych rynków targowych a zwłaszcza z gubernij południowych Cesarstwa.

Obecne położenie ekonomiczne naszego kraju nie budzi jeszcze zbyt wielkich obaw. Na szczęście nie słyszeliśmy dotąd o żadnej większej katastrofie a nawet mniejszej wagi pogłoski, po niejakim czasie ich krążenia, okazują się przesadzonemi.

Dla tego radzimy naszym czytelnikom, aby z wielką oględnością dawali ucho wieściom z naszego świata handlowego. Fałszywy alarm, o jaki w podobnych okolicznościach nie trudno, więcej może zaszkodzić interesom handlu, niźli rzeczywista skala zastoju.

* * *

— Jeden z tutejszych rzemieślników, mający się wcale dostatnio, uległ nadspodziewanie napadowi hulanki. Zaprzestał tedy zajmować się w fabryce, w domu rzadko bywał i prawie cały dzień i noc błąkał się po różnych miejscowościach, gdzie jedzą, piją i grają..

Rzemieślnik miał żonę i troje dzieci. Lubo nie było w domu braku, jednakże marnotrawstwo ojca i męża, mogło im w przyszłości zgotować los niezbyt świetny. Napróżno poczciwa żona prośbą, groźbą i łzami usiłowała powrócić męża na drogę obowiązku, nic nie pomogło; hulaka przyrzekał po treźwemu, zalawszy głowę, puszczał pieniądze i koleżków ugaszczał.

Pewnego dnia żona wypatrzywszy męża w bawarji siedzącego przy stole z towarzyszami, zabrała sługę, ponieważ to było południe, weszła śmiało do bawarji i kazała zdziwionemu mężowi nakryć stół, a następnie sama podaje mu potrawy.

— Co to znaczy? zawołał.

— Przyniesłam ci obiad. *Ja wiem co do mnie należy, spodziewam się, że i ty wypełnisz ojcowskie obowiązki!!*

Czy potrzeba objaśniać, że się hulaka zawstydził i poprawił?

* * *

— W rzędzie goszczących u nas artystów opery włoskiej znajduje się śpiewak—bohater!

Jest nim pan Junca, starzec blizko siedmdziesięcioletni, egzekwujący główniejsze partje basowe.

Pan Junca jak nam mówiono należał do armji włoskiej podczas wojny o niepodległość i był czynnym we wszystkich bataljach.

Jest on przedziurawiony kulami i posiekany pałaszami na wszystkie strony, głęboka blizna przechodząca mu przez całą długość czoła poświadcza jego twierdzenie, że „otwierano mu głowę jak szkatułkę.“

Mimo jednak tylu bolesnych przejść w życiu i sędziwych lat, pan Junca trzyma się dzielnie, śpiewa jakkolwiek słabszym, ale sympatycznym głosem bardzo umiejętnie i gra z poczuciem prawdziwie artystycznem.

Poważna jego postać wyróżnia się z pośród innych artystów, a długa siwa broda i fantastyczny kostjum, czynią indywidualność jego charakterystyczną.

W operze „Lukrecja Borgia“ pan Junca grać będzie rolę księcia Borgi.

— Do Głównego Zarządu opieki nad ranionymi i chorymi wojownikami wpłynęło od dnia 1 do 15 grudnia 1876 rs. na korzyść ranionych i chorych wojowników Bałkańskiego półwyspu rs. 13,476 kop. 15, a wogóle z poprzedniemi ofiarami wpłynęło rs. 587,487 kop. 31.

— Kuchnię tanią dla uczniów wychowanych pod opieką Towarzystwa „Praca“ w Odessie, otwarto dnia 19 (31) z. m. Porcje są po 3 kop. i wyżej.

— Ustanowiona przy Cesarskiem Towarzystwie technicznem komisja do obmyślenia środków rozwinięcia przemysłu naftowego, zrobiła przedstawienie akcyzy od nafty, aby zwiększyć eksploatację bogatych źródeł Kaukazkich. Jeżeli rząd przychyli się do tego przedstawienia, to jest nadzieja, że niezmiernie bogate źródła w Baku wyswobodzą się z rąk dzisiejszej kompanji, która je eksploatuje niedołężnie i wkrótce będziemy mogli mieć poddostatkiem bardzo taniej nafty.

Królowa upatrzyła moment szczęśliwy, utyskującemu królowi szepnęła o cudzie, iż umarli zmartwychwstają... i oto Jaksowie zjawili się u stóp Bolesława, który powitał ich z radością ogromną, hucznie nakazawszy święcić dzień tego zmartwychpowstania.

Bracia odrodzeni, szczęśliwi — poprzysięgli Bolkowi wiarę na życie i śmierć; rzucili mu się gotowi do usług i czynu, a rychło sposobność ważna tu temu się nadarzyła.

Wtedy to właśnie Bolesław, ukoronowany poprzednio u grobu św. Wojciecha przez Ottona, czynił usilne zabiegi o poświęconą koronę z rąk papieża. Trzeba było słać posłów roztropnych, mężnych — bo Niemcy zawistni porozsyłali szpiegów na wsze strony, nie chcąc przepuścić poselstwa. Jaksowie stanęli z gotowością do tej sprawy. Poszli tedy obadwaj z nielicznemi orszakami w dwie drogi, a rezultat pomyślny uwieńczył trudne ich posłannictwo. Wprawdzie jeden z nich wpadł w ręce jakiemuś margrabiemu, drugi jednak szczęśliwie stanął przed papieżem, a zręcznym fortelem uniknął zasadzki w powrocie.

Powieść Kraszewskiego kończy się prawie na chwili, w której poświęcona korona dostaje się do rąk Bolesława. Reszta jest już tylko epilogiem właściwie, a raczej dopowiedzeniem ostatnich chwil wielkiego króla i dalszych losów Jaksowego rodu.

W powieści jednak, prócz głównego wątka której streściliśmy w rozmiarach miniaturowych, wiele jest rzeczy ubocznych, opizodów znaczenia pierwszoplanowego.

Jest tu np. dotknięta obszernie kwestja następstwa po Bolesławie — wchodzi więc Mieszko syn jego, i drugi, wzgardzony Bezbraim (Bezprym w powieści), która wywołała kilka silnej barwy i wspaniałości scen. Wchodzi tu Oda córka margrafa Ekarda, która nęci wdziękami podstarzałego Bolka, a wreszcie po śmierci Emnlidy zostaje jego żoną. Wchodzi též i epizodyczna postać Panichy, wiedźmy, która na rzecz Ody truje Emnlidę, a potem sama ginie we wściekliźnie obłędu.

Jest též i stare pogaństwo, w przepysznej postaci starego Tomka Jaksy... Jest též Petrek, szpieg niemiecki, judasz łaszący się panu, którego zdradza...

. . . .

Czy olbrzymem wyłania się z powieści ów Chrobry, który szczerbcem znaczył pochód zwycięzki i słupami żelaznemi dalekie wytykał granice?...

Jest już starcem prawie. Czyny bohaterskiego żywota, owa stanowczość piorunowa, która mu nakazywała być wszędzie, aby wszędzie zwyciężać — już opuściła go na zawsze. W tej epoce czyny jego usnęły — jedyna jego sprawa o koronę — spoczywa raczej w ręku Arona opata i od jego przebiegłości zależy. Bolko troska się o nią... ale krom troski, nic w nim więcej dostrzedz nie można. Olbrzymowi pozostała tylko garstka zarzewia namiętności, które wyzyskuje Oda ognistemi spojrzeniami — i tęskna, dręcząca niepewność o jutro olbrzymiego państwa.

Wydał Jaksów na śmierć... słusznie, a przecież dręczy się tem i sen mu to odbiera. Niktby w nim nie poznał męża, który przedtem poświęcił braci dla idei. Radzi się též we wszystkiem księży i mnichów, nie bardzo rozróżniając farbowanych lisów od świętych. Jest już tylko wspaniałą ruiną — ale od ideału, jaki sobie z tej postaci naród utworzył... daleką, bardzo daleką!

Nie dowodzi to bynajmniej, aby Bolesław taki, jakim przedstawiony został, nie był prawdziwym, a nawet prawdopodobnym. Czcigodny autor „Braci zmartwychwstańców“ obrał sobie epokę z życia Chrobrego, starając się o to, aby odtworzyć ją z całą prawdą dziejową, z całą barwą czasu. Wolno mu to było uczynić, skoro tak chciał... choć na fantastyczny obraz króla rzuca to pewien cień, zmniejsza jego kształty kolosalne, a spiżowi posągowemi daje miękczość... ołowiu. Czy -wina to naszych rojeń, naszego ukochania i... dziewięciu wieków przeszłości?... osądzić trudno.

Możebyśmy woleli Bolesława z czasów wcześniejszych — z epoki czynu, — nie spoczynku — Bolka-olbrzyma, owego Chrobrego, który nad Bugiem rzucał gromy słów zelżywych, lub nad Odrą krępował siłę niemiecką, polityką roztropną, wężową... Młodość wrząca, płomienna, żądna wielkości — a z nią siła, potęga woli i czynu... toć to cechy Bolesławowej duszy, z któremi w opowieści odnaleźlibyśmy go takim, jak w głębiach rojeń naszych.

Lecz powieść Kraszewskiego epopeją nie jest! Nie żądajmy od niej tego czego ona sama nie obiecuje.

„Bracia zmartwychwstańcy“ są opowieścią dziejową, stojącą silnie na gruncie historyczności. Zpożytkowanie materjału dziejowego wszechstronne tu, wyborne. Ludzie, czyny, wypadki — to wszystko żywcem z rzeczywistości zdaje się pochwycone, a wątek rozpleciony tak zręcznie w kierunkach różnych, iż przewija się przez wszystkie tętna ówczesnego życia. Epizodów charakterystycznych mnóstwo wielkie, a każdy z nich stanowi obraz dziwnie barwny. Oto np. ci dwaj Jaksowie starzy — gdy jeden z nich do króla trupem już wieść się każe, aby sam widok śmierci stał się ubłaganiem dla skazańców; a drugi, zacięty poganin, który wyniósł się precz z domostwa swego przed królem-gościem, aby się w żałobie panu nie radować. Dwór též Bolka wspaniale tu odmalowany, i życie benedyktynów tynieckich, i pobyt króla u pustelnika w lesie — przepyszny. Scena též w łaźni, z której Mieszko brata Bezpryma jak psa wypędzić każe — choć bolesna — grozy jednak pełna i skreślona z siłą niepospolitą.

W powieści, o której mowa, piśmiennictwo nasze zyskuje nowy klejnot; radujmy mu się całem sercem. Czyta się ją z zajęciem gorączkowem, nieusypiającem ani na chwilę.

Godzi się též nadmienić — że dla malarzy mnóstwo tu scen, z których każda posłużyć mogła za temat do wspaniałego obrazu. Byle tylko żywe barwy na palecie nastarczyły tym, które autor rozsypał tak hojnie w dziele swojem.

St. M. Rzętkowski.

Wiadomości miejscowe.

= Według sprawozdania Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu za rok szkolny 1875/6, było z początkiem roku sprawozdawczego w rzeczonym uniwersytecie 487 studentów. Z tej liczby na fakultecie historyczno filologicznym 34, na fizyko-matematycznym 51, na prawnym 169, na medycznym 233. W ciągu roku wyszło 66 ciu, w skutek próśb, choroby lub innych niezależnych od Uniwersytetu okoliczności 58, umarło 7, — wykreślony z list 1.

Oprócz studentów uczęszczało, a) wolnych słuchaczy 42, b) farmaceutów 152; z tych w ciągu roku wyszło: a) wolnych słuchaczy 19, b) farmaceutów 22. Z końcem przeto roku szkolnego 1875/76 pozostało w Uniwersytecie studentów 424, wolnych słuchaczy i farmaceutów 155.

Wskutek odbytych w miesiącach maju, czerwcu i sierpniu r. z. egzaminów przeszli: na fakultecie historyczno-filologicznym z kursu 1-go na 2-gi — 3-ch; (nie przeszło 2); z 2 go na 3 ci 5; z 3 go na 4-ty 9; — na fakultecie fizyko matematycznym: z 1 go na 2-gi 9; (nie przeszło 7); z 2 go na 3-ci 10; (nie przeszło 1); z 3 go na 4 ty 7; (nie przeszło 4), — na fakultecie prawnym: z 1-go na 2 gi kurs 24; (nie przeszło 7), z 2-go na 3-ci 25; (nie przeszedł 3), — na fakultecie medycznym z 1-go na 2-gi kurs 33 (nie przeszło 23); z 2 go na 3 ci 25 (nie przeszło 1); z 3-go na 4-ty 44 (nie przeszło 6); z 4-go na 5 ty 38 (nie przeszło 5). W ogóle nie przeszło na wyższe kursa na wszystkich fakultetach razem 271, — nie przystąpili do egzaminów lub też nie odbyli takowych całkowicie 60.

Ukończyli całkowity kurs nauk: a) ze stopniem kandydata: na fakultet histor.-filologicz. 4, medycznym 1; b) z prawem otrzymania stopnia kandydata po przedstawieniu przepisanej rozprawy: na fakultecie hist. filolog 7, fizyko-matem. 6, prawnym 34; c) z prawem rzeczywistego studenta na fakult. fizyko-matem 2, prawnym 24. W ogóle ukończyło kurs nauk: a) ze stopniem kandydata 5 ciu, b) z prawem otrzymania stopnia kandydata po złożeniu przepisanej rozprawy 47, c) ze stopniem rzeczywistego studenta 26, d) nie przystąpiło do egzaminów lub nie uzupełniło takowych 3-ch. Na fakultecie medycznym ukończyło kurs nauk 44, lecz gdy praktyczne egzamina na stopień lekarza, odbywają się dopiero w m. wrześniu, z końcem przeto roku szkolnego żaden z kończących kursa nie otrzymał odpowiedniego stopnia.

Z początkiem roku szkolnego 1876/77 weszło do Uniwersytetu nowych studentów: a) na fakultet hist. filolog. 3, b) na fizyko-matem. 23, c) prawny 71; razem 130.

= Jedna z największych w Warszawie posesji, pałac oznaczony numerem 497 A (3) mający dwa fronty od ulicy Miodowej i Podwala, w dniu onegdajszym sprzedany został przez p. Stefana Dyzmańskiego, panu Dziech... Pałac wzmiankowany należał niegdyś do Jana Klemensa Branickiego, Hetmana Wielkiego Koronnego Kasztelana Krakowskiego i żony jego Elżbiety z ks. Poniatowskich siostry Stanisława Augusta zwanej panią Krakowską, z tej przyczyny, że kasztelan Krakowski, nazywał się panem Krakowskim. Przed laty kilkunastoma na 1em piętrze od ulicy Miodowej w głównym apartamencie mieściła się tamże wystawa starożytności Sulatyckiego.

= Obecnie odbywa się w Petersburgu 24 te z kolei losowanie premjowej Rossyjskiej wewnętrznej 5% pożyczki z roku 1864, a mianowicie 300 biletów wygra następujące sumy: jeden 200,000 rs; jeden 75,000 rs.; jeden 40,000 rs.; jeden 25,000 rs.; trzy po 10,000 rs; pięć po 8,000 rs; ośm po 5,000 rs.; dwadzieścia po 1 000 rs. i 260 po rs. 500, wreszcie sztuk 2,300 spłaconych, zostanie po 125 rs.

Giloszunek na biletach jest koloru orzechowego, do których dołączone są talony z kuponami płatnemi co pół roku w styczniu i lipcu. Za lat trzy to jest w roku 1879, do talonów dołączone zostaną nowe kupony. Tabellę wygranych nadeszlą telegraficznie podajemy niżej.

= *Nowiny* czerpią z urzędowego źródła wiadomość, że z dniem 24 b. m. i r. wprowadzoną zostanie dla drogi żelaznej wodowej nowa taryfa, według której, opłata za przewóz towarów przez Warszawę, w stosunku do pobieranej przez drogę konną, będzie prawie o połowę obniżoną i tak: od towarów wysyłanych za frachtem pospiesznym kop 3.17 od puda. Od towarów należących do kl. I (normalnej), kop. 1 33 od puda. Od towarów należących do kl. II i A kop 1 89 od puda. Od towarów wszystkich pozostałych klas k. 1.17 od puda.

= Meteorolodzy przepowiadają nam zimę ostrą i długą, podobną do pamiętnej zimy roku 1854/5. Wróżba opartą jest na długoletnich spostrzeżeniach, odnoszących się do przesilenia zimowego, to jest do początku zimy astronomicznej, przypadającym na dzień 22 grudnia.

Wskazówkami są tu silne mrozy na północy, dochodzące w Petersburgu do 38 stopni (co się wydarzyło po 123 latach w dniu 11 grudnia r. z. starego stylu), poprzedzone silnemi burzami na morzu północnem i baltyckiem, wówczas gdy w południowo-zachodniej Europie, mianowicie we Francji, Anglji i zachodnich Niemczech, termometr wskazywał ciągle parę stopni ciepła, a w skutek czego panowały u nas silne wiatry w kierunku wschodnim.

Te oznaki późnej i mroźnej zimy, wielolicznie były sprawdzane, i bardzo być może, iż i w tym roku sprawdzą się jeszcze.

= Wyszła z druku broszura prof A. Karpińskiego p. t. „Zasady gospodarstwa stawowego,“ traktująca o hodowli ryb. Dochód z rozprzedaży tego dziełka przeznaczony jest na utworzenie funduszu żelaznego na pożyczki dla niezamożnych studentów Instytutu Rolniczo-Leśnego w Nowej Aleksandrji (Puławach).

= Posiedzenia Zjazdu Sędziów pokoju okręgu pierwszego guberni Warszawskiej już od 19 b. m. odbywać się będą w nowym lokalu przy ulicy Wilczej pod Nr 22.

= Dziś w sali ratuszowej odbędzie się bal na rzecz szpitala dziecięcego. Prócz wymienionych przez nas osób obowiązki gospodarza przyjęły jeszcze następujące osoby: pani z hr. Ilińskich Kaszowska, Kaszowski, hr. Maurycy Potocki, Adam Łaszczyński, Lucjan Wojniłowicz, Stanisław Jasiński i Bogumił Feland. Kontramarkarnia obsługiwaną będzie przez służbę teatralną.

= W dniu 10 b. m zmarł w Kaliszu Stanisław Scibor Chełmski, Prezes Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu, mąż prawy, cieszący się powszechnym szacunkiem.

= Zajęcie linji Brzesko-Kijowskiej pod przewóz wojsk opóźniło transport szyn przeznaczonych do uzupełnienia dystansu od Kowla ku Lublinowi. Dzisiaj przy sprzyjającej porze i rozstajaniu śniegów, roboty te szybciej zapewne postąpią. Po drugiej stronie Lublina szyny układają się obecnie w lesie między stacją Miłocin a wsią Konopnicą, która to ostatnia miejscowość jest od Lublina odległą o wiorst 8; jeżeli zatem, styczeń zechce nas dłużej obdarzyć stanem powietrza podobnym do tego, jaki mamy obecnie, nie długą może jest chwila, w której w Lublinie słyszeć się da świst lokomotywy.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień.

Teatr Wielki: poniedziałek „Lukrecja Borgia“ (abonament A. Nr 3), wtorek „Romeo i Julja“, środa „Lukrecja Borgia“ (abonament B Nr 3), czwartek „Bogini Walhalli“, piątek „Trubadur“ (abonament zawieszony), sobota „Hugonoci“ (abonament zawieszony), niedziela „Jotta“.

Teatr Rozmaitości: poniedziałek „Nitka jedwabiu“, wtorek „Małżeństwo w Chinach“, środa „Nitka jedwabiu“, czwartek „Nietoperze“, piątek „Dworacy niedoli“, sobota „Pojedynek szlachetnych“, niedziela „Nitka jedwabiu“.

Niedziela przyszło-tygodniowa: Maskarada 4 ta, illustrowana w Teatrze Wielkim 5-tym aktem „Życia Paryzkiego“, a w Teatrze Rozmaitości komedyjką ze śpiewkami p t. „Indiana i Charlemagne“.

= W ubiegły czwartek w Bibljotece Teatrów Warszawskich, odbyła się licytacja na druki afiszów, przy której utrzymał się dotychczasowy dostawca tychże obwieszczeń teatralnych pan Cotti, właściciel drukarni przy ulicy Danielewiczowskiej.

= Z Krakowa piszą: „Dwóch fałszerzy kuponów rossyjskich Antoniego Kamockiego i Edmunda Torszewskiego, obu z Piotrkowa aresztowano w tych dniach na Krakowskim dworcu kolejowym. Znaleziono przy nich znaczną sumę w gotówce i w papierach wartościowych, w wagonie zaś w którym siedzieli, czterdzieści sztuk fałszywych kuponów pięciorublowych.

= W sobotę na scenie Teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z jednoaktowego dramatu p. t. „Róża i oset“, przełożony przez p. Marjana Gawalewicza. Udział w tej sztuce przyjmą: pani Szymanowska, panna Deryng, oraz panowie: Królikowski, Ostrowski, Szymanowski i Prażmowski. Pan Królikowski grać ma w tej sztuce Cromwella.

= W komedji pana Kazimierza Zalewskiego, p. t. „Złe ziarno“, z której w tych dniach rozpocząć się mają pamięciowe próby, przedstawią role następujący artyści i artystki. pani Rakiewicz, i panna Popiel, panowie: Żółkowski, Królikowski, Rapacki, Leszczyński, Tatarkiewicz, Szymanowski i Wolski.

= Wydział opieki domu ubogich gminy ewangelicko augsburgskiej warszawskiej, zaprowadził dla sierot obu płci gimnastykę, poruczywszy jej prowadzenie gimnastce Wyrzykowskiemu Danielowi.

= Ks. Franciszek Kurowski, pijar, znany zbieracz pamiątek warszawskich zmarł lat temu dwadzieścia w dniu 14 go Stycznia 1857 r. W kościele Panny Marji Łaskawej znajduje się ku czci jego pogrobny kamień.

= W tych dniach mieliśmy sposobność poznać przekład pierwszego aktu dramatu Wiktora Hugo p. t. „Kromwell,“ dokonany przez p. Klemensa Podwysockiego. Pan Podwysocki, który zawsze z prawdziwym talentem i z wielkiem zamiłowaniem przekłada znakomite utwory genjalnego francuzkiego poety, utrzymał i ten przekład na wysokości prawdziwej poezji, zachował mu koloryt nadany przez autora, a co najważniejsza dokonywa tego językiem prawdziwie scenicznym nie opuszczając i nie zmieniając ani jednej Hugonowskiej myśli.

Z upragnieniem czekamy ukończenia przekładu w nadziei, że wzbogaci on repertuar naszego teatru.

= Towarzystwo Zachęty Sztuk pięknych rozpoczęło przyjmowanie składki na rok 1877.

= Od wczoraj na Krakowskiem-Przedmieściu w pałacu Komendantury Warszawskiej pod Nr 11 rozpoczęło się przyjmowanie wpisu rocznego od Członków Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.

= Wczorajszy numer „Nowin“ zawiera ostatnie wiadomości polityczne, nowiny dnia, kronikę tygodniową literatury i prasy, wdzięczny wiersz pióra *n.*, telegramy, w feljetonie zaś przestrogę Bolesława Prusa daną *ex re* trzeciej maskarady pod tyt.: „Bądźmy ostrożni.“

= Trzecia maskarada!

Zwrotnikowe gorąco... tysiące fraków i sukien jedwabnych.

Domina i Krakowiaki.

Nic dowcipu.. czczość.

= Wczoraj o północy, z powodu słabości panny Mellerowicz, w miejsce zapowiedzianej repertuarem „Śpiewki Fortunata“ przedstawiono w Teatrze Wielkim „Małżeństwo przy latarniach.“

= Dzisiaj w Teatrze Wielkim pierwsze przedstawienie „Lukrecji Borgi“ przez artystów włoskich. W tytułowej roli wystąpi pierwszy raz na naszej scenie świeżo zaangażowana sopranistka pani Sorel. Po abonamentowych przedstawieniach „Lukrecji“ artyści opery włoskiej wykonać mają „Aidę.“

= Znane są owe dziwne i dość zresztą rzadkie wypadki zboczeń umysłowych, w których chory zachowuje się tak, jakby miał *dwie dusze*, niekiedy sam to zeznaje i innych stara się przekonać o tem. Otóż cały obszar tych tajemniczych zjawisk, od najprostszych do najbardziej złożonych stanowić ma treść odczytu: *O zjawiskach zdwojenia świadomości i podwójnej samowiedzy*,—napisanego przez p. Juljana Ochorowicza. O terminie i miejscu prelekcji wkrótce doniesiemy.

= Następujące płótna przybyły na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych: Galatiego Wawrzyńca „Jezioro Chuisi w Toskanji,“—Wojciecha Gersona „Król jedzie,“—Buchbindera Józefa „Projekt figur do ozdoby plafonu,“—Balukiewicza Józefa „Część Kaliskiego parku ze środkowego wału,“—i Maksymiljana Gierymskiego „Wyjazd rano na polowanie.“

= Z ręką na sercu przyznać się możemy wszyscy razem, iż literatury węgierskiej zupełnie nie znamy, a nawet jej arcydzieł. Prócz „Notarjusza“ Etwösa w przekładzie Dobrzańskiego, prócz kilku powieści Jokaia w ostatnich czasach pospiesznie przetłomaczonych i zbiorku poezji Petefiego nic więcej prawie nie posiadamy z madziarskich rzeczy. — Węgrzy jednak postępują przeciwnie; komedje Fredry ojca i syna, grywane są na ich scenach, kilku goretszych poetów naszych też sobie przyswoili, a dziś zwracają się skwapliwie ku polskiej powieści. Oto p. Agay właściciel i kierownik popularnego peszteńskiego dziennika *Magyar Orszag*, korzystając z rad i wskazówek bawiącego nie dawno w Peszcie redaktora *Gazety Polskiej* p. Leo, wziął się do systematycznego przekładu arcydzieł: Rzewuskiego, Kraszewskiego, Korzeniowskiego, Kaczkowskiego i innych Rzecz to pocieszająca i warto, abyśmy ją w domu naśladowali, bacząc odtąd czujniej na ruch literacki Madziarów.

═ Artykuł o Towarzystwie Muzycznem, w lekkim tonie napisany, wywołał jak słyszeliśmy, gwarliwe komentarze. Nie rozumiemy jak można z komara robić słonia, biorąc żart za sprawę większej wagi.

W każdym razie zapewnić możemy, że jeżeliby ktokolwiek pragnął tu zasiewać ziarna rozdwojenia, to zapewne nie pismo nasze.

═ Pan Cieślewski wyjechał już w sobotę do Lwowa, dokąd zaangażowany został na gościnne występy.

═ Niestrudzona na polu wydawnictwa firma Gebethnera i Wolffa, podała z Nowym Rokiem miłośnikom muzyki kilka nowych utworów na fortepian pp: Zawadzkiego i Szopowicza; staraniem jej i nakładem ukazały się „*Chants d'Oukraine* (*Doumkas*)“, op. 319, 320, 321, *par Michel* Zawadzki i *Trois Chansonnettes à la masure* par H. Szopowicz. Szczególniej te ostatnie odznaczają się wdziękiem właściwym temu kompozytorowi i wraz z poprzedniemi nadają się bardzo do powiększenia biblioteczki muzycznej lżejszego zakroju.

Nie robiąc alluzji wprost do samych kompozytorów i nakładców, rzucamy skromne zapytanie, czy gallomanja nawet w tytułach, swojskich na wskróś utworów jest jeszcze na miejscu i czy nie mogliby nasi kompozytorowie zamiast francuzkich, a nawet i niemieckich tytułów, znaleźć równie dobrych i trafnych nazw polskich dla swych utworów?

Moglibyśmy się już raz wyleczyć z tych ustępstw dla zagranicy, która nam niczem tego nie odwzajemnia i pisząc dla swoich posługuje się swoim językiem, a zresztą kiedy koniecznie o to chodzi, umieszczać w nawiasie tłomaczenia dla obcych; tylko może rzeczy dla salonu przeznaczone muszą być salonowym językiem nazywane, bo inaczej nie znalazłyby miejsca na pultach palisandrowych?...

═ (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze!

Pragnąc niejako usprawiedliwić się z czynionych mi niejednokrotnie zarzutów i niesłusznych napaści, jakobym był autorem artykułów i recenzji teatralnych w pewnem piśmie codziennem spotykanych, śmiem upraszać Cię Szanowny Redaktorze o łaskawe zamieszczenie w szpaltach Twojego pisma tych kilku słów mego uniewinnienia: iż nigdy współpracownikiem żadnego z pism Warszawskich nie byłem i obecnie nie jestem i prócz artykułów z dziejów muzyki poczerpniętych a drukowanych nieco dawniej w *Opiekunie Domowym*, nic innego nigdy nie publikowałem. Racz przyjąć Szanowny Redaktorze wyrazy prawdziwego szacunku. *Józef Szczepkowski* (syn), Art. Opery.

═ (*Art. nad.*). — Szanowny Redaktorze! Przechodząc w dniu 13 go b. m. między 5-tą a 6 tą po południu koło Banku Handl., omal trafiony nie zostałem bryłą śniegu spadającą z gmachu Banku. Spadanie brył było nieustanne i z różnych miejsc dachu, ponieważ zaś na innych domach nie miało to miejsca, — widocznie śnieg był umyślnie na bruk zrzucany, — chociaż z powodu ciemności robotnika dojrzeć nie mogłem. Żadnych zastaw ani kogoś dla ostrzegania przechodzących nie było, — chociaż wiele bardzo osób snuło się w tem miejscu. Kommunikuję fakt ten dla zawezwania kogo należy do większej ostrożności. — Z uszanowaniem, *Stanisław Leszczyński*, Nowolipki Nr 6“.

— *Art. nadesł.* Szanowny Redaktorze! Rs. 7 zebranych na uczcie przyjacielskiej, w dniu wczorajszym, w Hotelu Angielskim, na rzecz ubogich, według Twego uznania — Szanowny Panie posyłam. Składka ta powstała wśród przyjaciół przez wdzięczność dla pana E. O. za przyjemną muzykę, w kole towarzyszy.

Z uszanowaniem *K. Dziekoński.*

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego: H. Z. rs. 1 dla biednych, W. P. rs 3 dla rodziny po Solatynowie, J. A. S. rs. 2, Dr J. L. rs. 3 dla nędzy wyjątkowej.

— Wydział Opieki Kollegium parafji Ewangelicko-Augsburskiej, na mocy zezwolenia JW. Jenerał-Gubernatora Hr. Kotzebue, urządza bal na korzyść biednych sierot i starców, pod opieką tegoż wydziału zostających.

Bal ten dany będzie w Resursie Obywatelskiej, w dniu 15 (27) stycznia r. b. w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem.

Bilety w cenie rs. 2 nabyć można u WW. pp. Księgarzy: Gebethner et Wolf, G. Senewalda, F. Hösicka, E. Wendego, Władysława Banarskiego i J. Müllera, w kancellarji kościelnej G. E. przy ulicy Królewskiej— w kancelarji resursy obywatelskiej i w kancelarji wydziału Opieki, przy ulicy Erywańskiej nr. 2—i inne szczegóły później ogłoszone będą.

— Pozostawiona w restauracji p. Czuleńskiej książeczka legitymacyjna p. Karola Pawłowskiego jest do odebrania w naszej Redakcji.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* w upłynionym miesiącu listopadzie r. b. utrzymywało w domach instytutowych w średnim przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 251, sierot obojej płci 2[illegible]3. Obiadów gościnnych wydawano dziennie osobom 97, zupy rumfordzkiej osobom 98.

Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach rs. 185 kop. 85 osobom 120, w lekarstwach osobom 60. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 879.

Do 18-tu sal ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 2,148.

Z funduszów kasy pożyczkowej, udzielono pożyczki niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 39, w kwocie rs. 4536 kop — do zwrotu w 12-tu ratach miesięcznych.

Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa był następujący:

Z końcem miesiąca października pozostało w kasie gotowizną rs. 452 kop. 1; w ciągu miesiąca listopada wpłynęło rs. 6,869 kop. 40. Było więc razem rs. 7321 kop. 41.

W ciągu tegoż miesiąca wydano rs. 6149 kop. 6½.

Pozostało zatem z końcem miesiąca listopada 1876 roku rs. 1172 kop. 34½.

Asygnacji zaś zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na rs. 2888 kop. 34.

Warszawa dnia 7 (19) grudnia 1876 r.

Prezes Administracji Ogólnej *A. Preyss.*
Członek Sekretarz Towarzystwa *K. Dąbrowski.*

═ Kantor Wexlu Hermana Geld w Warszawie zakomunikował nam otrzymaną z St Petersburga depeszę telegraficzną o odbytem w **dniu dzisiejszym** ciągnieniu 5% pożyczki Premjowej pierwszej emisji, w którem główne wygrane padły na następujące bilety:

Serja	Nr.	Wygrane Rs.
17,088	12	**200 000**
5	13	**75,000**
12,044	44	**40 000**
2,847	24	**25,000**
5,232	30	**10,000**
13,313	9	**10,000**
2,298	37	**10,000**
1,289	3	**8,000**
15,708	13	**8,000**
3,194	22	**8,000**
6,199	27	**8,000**
19,668	21	**8,000**
12,957	39	**5,000**
673	50	**5,000**
10,580	14	**5,000**
2,296	4	**5,000**
9,707	31	**5,000**
13,666	9	**5,000**
6,004	26	**5,000**
9,036	31	**5,000**

═ W sobotę w kościele Ś go Krzyża o godz. 7-mej wieczorem, w przytomności miejscowego kapłana J. X. Słowikowski nauczyciel gimnazjalny, po serdecznem przemówieniu do dawnej swej uczennicy i jej oblubieńca, pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. **Romualdem Więckowskim** Adwokatem przysięgłym a panną **Zenobiją Maringe**. Państwo młodzi do ołtarza poprowadzeni zostali przez panny: Melanję Więckowską znaną utalentowaną fortepianistkę — artystkę siostrę pana młodego i Marję Mierzejewską, tudzież panów Władysława Więckowskiego, inżeniera, brata pana młodego i Czesława Mierzejewskiego. Po zaintonowaniu Veni Creator, nowożeńców odprawadzili od ołtarza rodzice tychże, to jest pani Emma z Hauszildów Maringe i pani Fryderyka z Schmidtów Więckowska i panowie Wiktor Maringe, Naczelnik Domu handlowego, dziedzic dóbr Kuznocina w pow. Sochaczewskim, właściciel domów i hotelu w Warszawie, i p. Romuald Więckowski obywatel wiejski z Szymanowa.

═ W dniu 10 b. m. w kościele Ś go Krzyża odbył się obrzęd zaślubin pana **Mikołaja Chaneckiego** kandydata uniwersytetu Petersburskiego obecnie nauczyciela gimnazjum V go z panną **Jadwigą Popławską** córką powszechnie szanowanego nauczyciela nauk przyrodzonych Artura Popławskiego i Marji z Łozińskich znanej chlubnie w piśmiennictwie krajowem Młodej parze błogosławił JX. kanonik Ruśkiewicz regens seminarjum, w assystencji JX. Słowikowskiego prefekta gimnazjum V go; przy odśpiewaniu Veni Creator przez uczniów tegoż gimnazjum poczem grono weselne udało się do rodziców panny młodej gdzie podejmowanem było z prawdziwą staropolską gościnnością. — 665 —

— **Sprostowanie** —W Nrze 9 „Kurjera Warszawskiego” z dnia 12 stycznia r. b., arkusz II-gi strona 3. wiersz 35 od góry w szpalcie 2-giej, w artykule o kolei obwodowej zaszła pomyłka drukarska, którą się niniejszym prostuje: Zamiast: „przed którą 10 ledwo wagonów”, powinno być: „przed którą 20 ledwo wagonów” etc.

W tymże samym Nrze na stronnicy 4-tej, gdzie mowa o włościaninie Pietraszku i jego wygranej, mylnie podano Nr 63,750—główny Los bowiem padł na Nr 327.

NEKROLOGJA.

† We wtorek dnia 16 stycznia r. b., w 13 rocznicę śmierci ś. p. Bernarda Emmanuela **Bonfils** i jego małżonki Rozalji z Turowskich, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-tej i pół** z rana, na które pozostałe córki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —704—

† Dnia 16 b. m., to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Żwan,** b. pułkownika b. wojsk polskich, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kaplicy kościoła Ś-go Krzyża o godzinie **10 i pół** rano, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —713—

† We wtorek, dnia 16 b. m., o godzinie **10 i pół** rano w kaplicy Literackiej przy kościele Metropolitalnym Ś-go Jana, odprawi się Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Leona **Kożuchowskiego,** na które Familję i Przyjaciół zaprasza wdowa. —695—

† We wtorek dnia 16 stycznia r. b., jako w dzień imienin ś. p. Marcelego **Sulimierskiego,** odbędzie się Nabożeństwo o godz. **11-tej** z rana w kościele Ś-go Józefa obok skweru, na które pozostała żona i syn Życzliwych i Znajomych zaprasza. —702—

† Dnia 16 stycznia, to jest we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Szateńskiego,** tajnego radcy b. członka Senatu, odbędzie się w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej o godzinie **10-tej** rano, Nabożeństwo żałobne, na które niepocieszone siostry zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —717—

† Dnia jutrzejszego we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Marcelego **Kasprzyckiego,** doktora medycyny, odbędzie się za spokój jego duszy żałobna Wotywa o godzinie **9-tej** z rana, w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą w ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza. —703—

† Dnia 16 stycznia, o godzinie 9-tej rano, odbędzie się Nabożeństwo w kościele Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, jako w 16 rocznicę śmierci ś. p. Pawła a pierwszą Antoniego **Winnickich**. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —691—

† We środę 17-go b. m. jako w rocznicę imienin ś. p. Antoniego **Bobańskiego,** odprawioną będzie Wotywa żałobna za spokój jego duszy, na którą pozostałe córki zapraszają. —726—

† Michalina z Janiszewskich **Karpińska,** żona emeryta, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 12 b. m. i r. przeżywszy lat 62 zakończyła doczesny żywot. Nabożeństwo za wieczny spokój jej duszy odbędzie się przy zwłokach w kaplicy przy kościele Ś-go Antoniego (ulica Senatorska) w poniedziałek dnia 15 b. m. i r. o godzinie **10tej** z rana, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z kaplicy tegoż kościoła w tymże dniu o godzinie **3-ej** z południa, na które te nabożne obrzędy, w ciężkim żalu pozostały mąż z dziećmi i wnukami Przyjaciół i Życzliwych zaprasza. —705—

† W dniu 14 b. m. zgasła w Bogu ś. p. Anna z **Boruszewskich Tarczyńska,** wdowa po urzędniku. Pozostali rodzice wraz z rodzeństwem zmarłej w imieniu dwóch małoletnich synów, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 16 t. j. we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, jak niemniej na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **2-ej** na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —731—

Kronika zagraniczna.

— Z końcem 1876 r. liczba wychodzących w Paryżu pism perjodycznych wynosiła 836. Dzienników politycznych ubyło w ciągu roku 5, między temi „Journal de Paris” i „Opinion nationale”; a na to miejsce powstało nowych 15, tak, że wszystkich razem jest teraz 51. Z pomiędzy innych pism perjodycznych zajmują się: geografią 7, sztukami pięknemi 15, finansami i ekonomją polityczną 85, sportem 16, sprawami kościoła 49, prawoznawstwem 66, geografją i historją 20, sprawami oświaty 20, literaturą i filozofją 52, fotografją 9, budownictwem 9, archeologją 4, muzyką 3, teatrem 7, modami 68, technologją 77, medycyną i farmacją 74, naukami ścisłemi 43, armją i flotą 22, gospodarstwem rolnem 31, hodowlą koni 16, etc. Przeglądów wychodzi 14, dzienników illustrowanych różnego formatu 54, belletrystycznych 74. Najdroższe czasopismo paryzkie „L'Art” kosztuje 120 franków, najtańsze katolickie „La bonne pensée” tylko 60 centymów. Najstarszy z dzienników paryzkich „Journal général d'affiches” rozpoczyna już 246 rok istnienia.

— Straty poniesione przez Serbów skutkiem wojny, według obliczenia „Nowor. Tel.” pochodzącego podobno ze źródeł urzędowych serbskich, wynoszą 11,780,[illegible] dukatów.

Wiadomości Polityczne.

Streszczając obfity materjał wiadomości telegraficznych przychodzimy do rezultatu, iż rokowania dyplomatyczne do żadnego celu nie doprowadzą i to, co się dotąd odwlekło, uciec nie potrafi. Wstrętne widmo wojny, pomimo wszystkich zaklęć nie chce ustąpić z przed oczu Europy i jak się pokazuje, usiłowania konferencji zażegnać go nie mogą.

Porta nie chce tego, nie chce owego, — słowem niczego nie chce, a co gorsza — nie powiada czegoby chciała. Midat-pasza w rozmowie z lordem Salisbury, rozwinął krótko, z iście turecką kombinacją dla każdego niemal z mocarstw program przyszłych zawikłań mających wybuchnąć w razie dalszego utrudzania Turcji. Zdaje się, że Wielki Wezyr całą swą politykę uporną zasadza głównie na tej kombinacji, ufając, iż mocarstwa europejskie spostrzegą się i dla uniknięcia burzliwych zajść ustąpią. Między innemi domysłami, które Midat-pasza w formie pewników rzucił lordowi Salisbury, jest i wzmianka o tem, że w razie zatargów dalszych, Węgrzy rzucą się przeciw Austrji, Niemcy zabiorą Hollandję, etc. etc. W Paryżu opinja godzi się ze zdaniem Midata paszy.

Nawet zagraniczni dyplomaci są teraz tego zdania, że przez to nadzieje pokoju znacznie się osłabiły." Na giełdzie paryskiej, obiegały we wtorek pogłoski, powodujące w następstwie zniżenie kursów — iż między rządem francuzkim, a niemieckim, powstały małe nieporozumienia.

Fr. Corr. zaprzecza najzupełniej wszystkim wieściom tego rodzaju.

Według zapowiedzi telegraficznych dzień dzisiejszy powinien być nieodwołalnie stanowczym w czynnościach dyplomatów. Zdaje się, iż jednocześnie węzeł solidarności rozwiąże się wraz z urwaniem ostatniej nitki rokowań pokojowych —gdyż jak zapewniają pełnomocnicy mocarstw, wrazie ponownej odmowy Porty wyjadą z Konstantynopola, ale ultimatum Turcji nie wręczą, zostawiwszy sobie wolność dalszego postępowania.

Margrabia Salisbury miał już podobno drogą telegraficzną zamówić dla siebie i swej rodziny mieszkanie w Mentone, jednakowoż wobec wszelkich ewentualności, wyjazd jego i innych dyplomatów przed czwartkiem tj. przed ostatniem orzeczeniem Porty nie nastąpi.

Posłowie wyjeżdżając, zostawić mają ajentów, co utrzymywać będą dalsze stosunki z Portą.

Temps otrzymuje dwie wiadomości z Bukaresztu, według których miał ks. Bismarck oświadczył co do zamierzonej ugody rosyjsko-rumuńskiej w sprawie przemarszu wojsk, iż zażyłość Niemiec i Rosji, nakazuje głosować za takim aktem, jednakowoż radzi zawarcie traktatu odłożyć aż do chwili, w której przemarsz wojsk rosyjskich będzie miał nastąpić faktycznie.

Co do zatargów Turcji z Rumunją, donoszą *H. T. B.* z Bukaresztu, że rząd rumuński uznał interpretacją artykułów konstytucyjnych za zupełnie niedostateczną.

Tymczasem wojska tureckie na pograniczu zaczynają zaczepki; 9-go b. m. trzydziestu czerkiesów wpadło za Dunaj pod Silistrją podczas gęstej mgły i rozbiło czaty rumuńskie. Rząd zaprotestował tymu natychmiast u Porty i mocarstw.

Z Konstantynopola donoszą, iż wielu zwolenników staro-tureckiej partji przechodzi do obozu Wielkiego Wezyra, uznając jego politykę za dobrą, co go utrwala w postanowieniu nie udzielenia żadnych dalszych koncessji.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 13go Stycznia.

Berlin 12-go. — W mowie tronowej król wynurza nadzieję, że rząd dozna ze strony sejmu poparcia niezawodnego w dążności do zadosyćuczynienia potrzebom państwa. Dochody skarbu pruskiego na 1877 r., obliczone w takiejże jak w roku ubiegłym wysokości, dostarczą środki dostateczne dla pokrycia wydatków, jakie będą niezbędne dla zapewnienia krajowi pomyślności. Król dziękuje za dowody przychylności i wierności, jakie lud złożył z powodu 70-letniego jubileuszu jego zawodu wojskowego. W uczuciach tych monarcha upatruje rękojmię najzawodniejszą, że Prusy, ceniąc swe instytucje monarchiczne i liberalne, dążyć będą stale do wywiązywania się ze swojej powinności względem cesarstwa niemieckiego.

Londyn 12 go.—Podług *London Gazette*, lord Elliot donosi, że rząd turecki zabronił wywozu zboża i bydła z wilajetu dunajskiego, jak również zboża z Trebizondy, Samfonu i Kiersfunu.

Paryż 12 go. — *Moniteur Universel* zapewnia, że nie przestaje panować między mocarstwami europejskiemi zgoda jak najzupełniejsza, lecz dodaje, że postawa Porty zdolna jest spowodować zawikłania. Ponieważ atoli wszyscy obawiają się w równej mierze gwałtownego zwrotu politycznego, przeto, nie tylko nikt nie daje Porcie zachęty w jej roszczeniach, lecz przeciwnie, wszelkie nadzieje niezgodne z takim sposobem postępowania, jakie Turcja pokłada bądź w Anglji, bądź w Niemczech, bądź nareszcie w Austrji, pozbawione są wszelkiej zasady.

Paryż 12 go.—Minister sprawiedliwości, odpowiadając w Izbie na interpelację w przedmiocie usunięcia od obowiązków adwokata jeneralnego w Basangon, ganił komisje mięszane, które sądziły republikanów w 1852 roku. Lewica zaproponowała porządek dzienny pochwalający oświadczenie ministra sprawiedliwości. Bonapartyści zaprotestowali przeciw temu; Cassagnac wystąpił z zarzutem, że rzeczpospolita dopuszcza się od stu lat wszelkich zbrodni i że nie uzyskała nigdy sankcji narodu. Porządek dzienny lewicy uzyskał 395 głosów z liczby 297.

Zemlin 12-go.—Marinowicz, bawiący od kilku dni w Wiedniu, spodziewany jest tu dziś. Wyjazd z Serbji ochotników ruskich, jak również lekarzy i służby sanitarnej ruskiej, przybiera coraz większe rozmiary. Jutro wyprawieni będą z Białogrodu do Rossji, parostatkiem, nawet ranni ruscy. Ponieważ posiedzenia skupczyny zostały znowu odroczone, przeto dekret książęcy zarządził, ażeby budżet zeszłoroczny obowiązywał i na rok bieżący.

Warszawa dnia 14go stycznia.

Konstantynopol, 12 stycznia. Dziś odbyło się w ambasadzie rosyjskiej zebranie pełnomocników mocarstw. Słychać, że Porta motywuje w następujący sposób sweją odmowę przyjęcia ośmiu najważniejszych punktów programu przedkonferencyjnego. Ustępstwo terytorjalne względem Serbii i Czarnogórza nie zgadza się z artykułem pierwszym konstytucji. Podział i odgraniczenie prowincyj słowiańskich nie może być przyjętem, z powodu opozycji mieszkańców pochodzenia tureckiego i greckiego, oraz z powodu zasady, jakiej się rząd trzyma, żeby nie zezwalać na żaden podział plemienny. Porta zgadza się na cofnięcie wojsk do twierdz i niektórych miast, ale odmawia zobowiązania co do przyjęcia na siebie organizacyi żandarmeryi. Milicja złożona z krajowców byłaby niebezpieczną dla spokojności publicznej przez wzgląd na ewentualne niesnaski między muzułmanami a chrześcijanami. Porta nawet nie chce rozpatrywać klauzuli co do mianowania gubernatorów przy spółdziałaniu posłów i komisji międzynarodowej. Ograniczenie dochodów z prowincji słowiańskich jest w sprzeczności z prawem zwierzchnictwa Porty. Zaprowadzenie odrębnego systemu sądowego w prowincjach słowiańskich zostaje znowu w sprzeczności z duchem konstytucji.

Konstantynopol, 13 stycznia. *Polit. Corr.* donosi: „Położenie jest naprężone, ale półurzędowe narady (pourpaleres) trwają. Prawie nie podobna już liczyć na zmianę poglądów Porty. Wyjazd wszystkich posłów i delegowanych nie nastąpi prawdopodobnie przed piątkiem. Nie przewidują też formalnego zerwania stosunków dyplomatycznych." *Ag. Havas* donosi: Ks. Ghika doręczył Safvetowi-paszy notę z żądaniem, aby Turcja uznała, iż Rumunija nie jest integralną cząstką państwa ottomańskiego.

Zemlin, 13 stycznia. Dziennik białogrodzki *Istok*, z powodu wyjazdu ochotników rosyjskich, rozbiera ich zasługi dla sprawy słowiańskiej w sposób bardzo sympatyczny. Jakkolwiek, powiada, wojna skończyła się nieszczęśliwie dla Serbii, to jednak nie można nikogo czynić za to odpowiedzialnym, to wina ciąży na całej generacji dzisiejszej. Słowiańskim zaś komitetom i ochotnikom, którzy swą krew przelewali dla sprawy chrześcijańskiej Serbia winną jest jaknajwiększą wdzięczność, i właśnie teraz, gdy owi Rosjanie wracają do swej ojczyzny, nadszedł czas publicznego stwierdzenia tej wdzięczności.

Paryż, 13 stycznia. Na poniedziałkowem posiedzeniu konferencji reprezentanci mocarstw zażądają od Porty formalnie, ażeby ta na posiedzeniu czwartkowem (18 b. m.) dała stanowczą odpowiedź na propozycje mocarstw. Jeśli odpowiedź taka nie nastąpi, to pełnomocnicy Konstantynopol opuszczą. W poniedziałek Porta zostanie zawiadomioną i o tej ostatniej ewentualności.

Kopenhaga, 13 stycznia Sąd Kryminalny skazał przywódzcę socjalistów Brix'a na cztery lata więzienia poprawczego za przestępstwo prasowe obrazy majestatu.

Konstantynopol 11-go (wieczór). — Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji odbyły się dłuższe rozprawy między pełnomocnikami Turcji a innych mocarstw. Stwierdzono istnienie różnie między mocarstwami a Portą. Turcy stanowczo sprzeciwiają się interwencji mocarstw przy mianowaniu gubernatorów, oraz utworzenia komisji międzynarodowej. Reprezentanci mocarstw trzymali się podczas dyskusji zgodnie i posiedzenie rozeszło się bez rezultatu. Następne posiedzenie w poniedziałek. Według ajencji *Havasa* najwięcej rozpowszechnione jest przekonanie, że pełnomocnicy mocarstw europejskich nie wręczą w poniedziałek *ultimatum*, lecz przedłożą Porcie oświadczenie streszczające nowe zapatrywania mocarstw, oznajmiając równocześnie iż jest to ostatnie oświadczenie i żądając odpowiedzi na najbliższem posiedzeniu. Jeżeli wówczas uznaną zostanie zgoda za niemożebną pełnomocnicy wyjadą. Zapewniają, że na dzisiejszem posiedzeniu oświadczył Werther imieniem Niemiec, iż te nie mogą robić dalszych ustępstw. Wbrew oczekiwaniu Porta nie przedłożyła nowego projektu.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Lukrecja Borgia**, Abonament A. Nr 4. — **Wesele w Ojcowie.** Jutro: **Małżeństwo w Chinach.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Nitka jedwabiu.** Jutro: **Miłość ubogiego.**

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 7 c 8.

Kursa giełdy warszawskiej. — Dnia 15-go Stycznia 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 30 marek . . .	120.—120—$37\frac{1}{2}$—15—$22\frac{1}{2}$—30	$120.37\frac{1}{2}$	120.15
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	$8.15\frac{1}{2}$	8.17	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	$97.72\frac{1}{2}$—80—95	98.10	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	96.75—$96.97\frac{1}{2}$—97.05	97.20	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100 . .	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	97.40	97.20
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	90.20	90.
„ „ „ małe	—.	90.10	89.90
Listy zast. m. War. serji I	—.	85.50	—.
„ „ „ serji II	—.	83.60	83.30
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	—.	80.30	80.
„ „ małe	—.	80.10	78.80
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	93.85	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	Loso	wanie
„ „ z r. 1866	—.	182.	180.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	103.	—.

Akcje i obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125.	—.	—.	163.50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—.	121.50	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	101.	100.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	—.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	—.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—.	240.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $25\frac{8}{9}$ nowych $31\frac{17}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $144\frac{7}{9}$ m. Łodzi $102\frac{7}{9}$ listów likwidacyjnych $84\frac{8}{9}$ obligów skarb. $115\frac{8}{5}$ pożyczki prem. I-ej emisji $2\frac{4}{5}$—II-ej emisji $169\frac{2}{9}$

OPUŚCIŁ PRASSĘ

KALENDARZ PREMIJOWY

na r. 1877. Cena kop. 30.

Dla każdego nabywcy dodane jest Premjum, „Marja“ powieść A. Malczewskiego, oraz zawiadomienie o rozdawnictwie Premji Kalendarza za rok 1876. —20826

W Księgarniach: Maurycego Orgelbranda, Czerkiesowa i Istomina, oraz u wydawcy Sztabs Oficera **Cugłaowskiego,** w mieszkaniu Nr 6, przy ulicy Instytutowej Nr 6, nabyć można za cenę rs. 1 kop. 50, świeżo wydany **Przewodnik do Ustawy Sądowej z r. 1864.** —209—4—6

Młody Człowiek skończywszy nauki realne w Petersburgu, posiadający języki: francuzki, ruski i polski, poszukuje zajęć biurowych lub piśmiennych. Może też dawać korrepetycje uczniom szkół rządowych. Wiadomość w Magazynie W-go Chwastkiewicza, Miodowa Nr 1. 2—6 — 513 —

WDOWA

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, posiadająca języki. polski, francuzki, rossyjski i niemiecki, nadto muzykę i śpiew, poszukuje zajęcia kilka godzin dziennie jako lektorysa, do wyręczenia w zajęciach lub do towarzystwa. Także potrzebny jest do wynajęcia **Pokój** ciepły i suchy. Wiadomość: ulica Elektoralna wprost Solnej Nr 33 domu, a 17 mieszkania, od godziny 12-ej z rana do 3 po południu. —1—3—

Przyjmują się obstalunki na

SUKNIE BALOWE

od rs. 10 i wyżej, stosownie od dodania kwiatów lub innych dodatków, dla wzbogacenia sukni, a także są do sprzedania **Suknie białe i kolorowe** gotowe od rs. 12, w pracowni sukien damskich **A. Gałeckiej,** ulica Długa Nr 32, lub w Zakładzie nauki kroju sukien, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, tamże potrzebne są dziewczynki do nauki. 1—3 — 698 —

Zakład Spółki

Zakładu Leczniczego w Solcu, ogłasza, iż na mocy uchwały ogólnego zebrania akcjonarjuszów z dnia 15 Grudnia 1876 roku kupony procentowe od akcji, a mianowicie od akcji 250 rublowych po rs. 10, a od akcji 100 rublowych po rs. 4, wypłacać będzie od dnia 2 (14) Stycznia 1877 r. Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu. 1—1 — 658 —

APTEKA

z rocznym dochodem rs. 3000, jest do nabycia w okolicy zamożnej i fabrycznej. Wiadomość w składzie aptecznym pod firmą **Szymański i Kropski.** Nowy-Świat Nr 51. Warunki korzystne dla nowonabywcy. 1—3 — 654 —

W Magazynie J. Kaczkowskiej

ulica Marszałkowska Nr 38, dostać można **bardzo tanio: Tarlatanu** sztuka łokci 32 za rs. 4, **Welwetu** bronzowego łokieć po kop. 60, **Welwetu** cardinal łokieć po kop. 50. **Spódniczki** morowe, filcowe i **Szlafroczki** ranne. 1—3 — 741 —

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia

INTERES

przynoszący 40% procent, w środkowym punkcie miasta. Życzący nabyć takowy zechcą się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 22, mieszkania Nr 13. 1—3 — 689 —

Sanki

kilka razy jeżdżone, prawie zupełnie nowe, za bardzo przystępną cenę są do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Dziekanka, Krakowskie-Przedmieście, Nr 50. Szwajcar wskaże. 1—3 — 708 —

ZARZĄD

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“

zawiadamia, że marki na drugie półrocze 1876 roku winny być składane w Kantorze Stowarzyszenia, ulica Podwal Nr 17 nowy, w ciągu miesiąca stycznia n. s. r. b. Składane później nie będą już przyjmowane do obrachunku. —681—

Ważna Wiadomość!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do odstąpienia Sklep bardzo korzystny wraz z urządzeniem, towarami, lub bez takowych, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość na ulicy Miodowej Nr 2, w sklepie J. Gesundheita. —526—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Rękawiczniczy,

z urządzeniem i towarem. Wiadomość w tamże sklepie, ulica Nowo Senatorska Nr 4. —17—

KWIATY PIĘKNE

na karnawał, ubrania do sukien, girlandy i t. p., są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 16. —333—3—3

WIATRAK zwany Holenderek

jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość za rogatkami Wolskiemi pod Nrem 46/3092B. —618—2—6

Jest do sprzedania:

nowa **Skrzynia** do fortepianu, oraz **Wyżlica** z pięknej rassy, przy ulicy Solec w domu spółki asfaltowej Nr 46. Wiadomość na pierwszem piętrze u Hildebrandta. —442—3

Reparacje Maszyn

wszelkiego rodzaju wykonywa spiesznie, dokładnie i tanio FABRYKA

Maszyn i Narzędzi

Jakóba Fajans w Warszawie Danielewiczowska Nr 619/20 (5). —0—2288—

Masło Litewskie

wyborowe, sprzedaje się na funty po kop. 30, a na pudy po rsr. 11.—Są także **Sery** Szwajcarskie i Holenderskie. Ulica Szkolna Nr 4, w podwórzu na prawo. —374—2—6

POWIDŁA

Węgierskie słodkie

Otrzymał Handel

Braci Wróbel

Sprzedaż uskutecznia się na pojedyńcze funty oraz na pudy i całe beczki. 13—0—20922

Przy ulicy Widok Nr domu 14, mieszkania 32, jest do sprzedania kilkadziesiąt funtów

Pierza dartego.

Tamże jest do odebrania **Książka do Nabożeństwa pisana,** znaleziona w kościele Ś-to Krzyzkim, jeszcze roku zeszłego—za zwrotem kosztów ogłoszenia. —348—3—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie po kop. 16 za 1 funt. —21011—10—10

Mleka świeżego

prosto od krów, dostać można: Ulica Żabia Nr 4 domu.—Dojenie odbywa się o godzinie 7 rano, 1 w południe i 8 wieczór. —548—2

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie

Jabłka obierane

Gruszki

Szeptała (rodzaj śliwek)

poleca Handel

BRACI WRÓBEL

obok Kościoła Ś-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 24—0 19322

INSTYTUTKA

z Nowo-Aleksandryjskiego Instytutu (Puław), obeznana dokładnie z naukami i dobrym wykładem muzyki, poszukuje miejsca w Warszawie. Polki, Francuzki, Angielki i Niemki tak **na stałe jako też i na godziny, są w każdym** czasie do umieszczenia w Rekomendacji **S. Masłowskiej** Krakowskie-Przedmieście Nr 17 —532—2—3

NAUCZYCIELKA

wykładająca gruntownie i mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, pracująca przeszło 20 lat w tym zawodzie, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, za cenę umiarkowaną. Bliższa wiadomość od 2 do 5 przy ulicy Zakroczymskiej, pod Nr 5, 3-cie piętro, mieszkania Nr 9. —355—3—3

Niemka rodowita,

z doskonałym akcentem, z dobrej familji, w średnim wieku, poszukuje miejsca do towarzystwa lub dozoru starszych dzieci. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 11, w oficynie prawej na 1-m piętrze, od godziny 2 do 7. —604—2—3

Rekomendacja Guwernerów, Guwernantek i Bon

Leokadji Micińskiej,

ulica Przejazd Nr 2, drugi dom od ulicy Długiej. —625—2—8

Kto ma do sprzedania

Zegarek złoty, męzki,

mało używany, z jednej z lepszych fabryk, raczy zostawić adres przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 416, u Stróża Jana. —605—2—2

Srzedaje się 2 włóki gruntu

wyłącznie ornego żytnio-pszennego, położonego pod Warszawą, w 3-ch wiorstach za Wolskiemi rogatkami, we wsi Górce; grunt dziedziczny, w jednem miejscu, sprzedaje się razem wszystko albo też częściowo. Wiadomość u samego właściciela, Józefa Krysta, także w Górce zamieszkałego. Na gruncie dwa domy z ogrodem owocowym, stodołą o 2-ch klepiskach, stajnią, oborą i innemi gospodarskiemi przynależytościami. —375—3—3

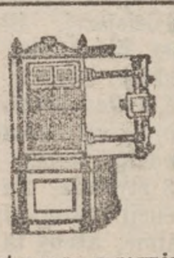
Pracownia Sukien

przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nrem 3 nowym, na 2-m piętrze, przyjmuje do roboty

Suknie balowe

wszelkie inne, takowe najstaranniej podług najświeższych żornali, jak najśpieszniej i po możliwie niskiej cenie wykończa. —543—2—3

SPECJALNA FABRYKA



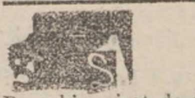
Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 33.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. 14-24—21098

Są do sprzedania:

Szlafrok syberynowy nie używany, Surdut na futrze z kołnierzem małpim, Okrycie syberynowe na osobę dobrej tuszy, Bielizna i inna garderoba, oraz Futro Elki z wydrowym kołnierzem i mankietami; Garnitur, Frak, Spodnie, Kamizelka, za 8 rubli. Palto granatowe na wacie za 8 rubli z młodego człowieka.—Ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 2. 2—2—431



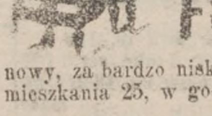
PIANINO

Paryzkie, jest do wynajęcia przy ulicy Szpitalnej Nr 6, u Właścicielki domu. —537—1

Do wynajęcia na godziny

FORTEPIAN

nowy, za bardzo niską cenę. Chmielna Nr 42, mieszkania 25, w godzinach poobiednich. —2—2—417—



M B L E

do sprzedania b. tanio, t. j.: Garnitury, Szafy duże, mniejsze i do bielizny, Biurka i Umywalnie, w Zakładzie

Józefa Witkowskiego,

Elektoralna Nr 19, w trzeciem podwórzu na prawo. —351—2—8

ZAKŁAD

Wynajmu Powozów, Karet i Omnibusów spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. —183—5—24

Nauka kroju,

podług metody najświeższej francuzkiej, wykłada się w pracowni przy ulicy Siennej Nr 4. Tamże potrzebne są Panny uzdolnione, podręczne i do nauki. —2—3—479

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, urzędowej roboty i **Sofa** na orzech, za cenę nader przystępną, oraz **Materace** z włosa i waldharu. Senatorska Nr 20, u Tapicera. —353—3—12

Do sprzedania

MEBLE

to jest 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, dwa łóżka, szeslong skórą kryty, biuro na szatkach i lustro. Ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna, w sieni na dole, drzwi na lewo. —493—3—3

Są do sprzedania



MEBLE:

Dwa garnitury wyslane i pokryte rypsem, Sofy, Kozety, Fotele i t. p. można nabyć po cenie bardzo niskiej, Ś-to Krzyzka Nr 14, u Tapicera **L. Brenert.** —390—3—6

Są Dwie Krowy

do sprzedania, rosłe, młode, jedna z cielęciem, druga na samem ocieleniu, wiorsta drogi za Piasecznem, we wsi Zgorzały. —499—3—3

Są do sprzedania:

z powodu wyjazdu, Suknia jedwabna jasnofijołkowa i niebieska, oraz jasna bareżowa, wszystkie mało używane. Wiadomość codzień od godziny 2-ej po południu, ulica Widok Nr 5, mieszkania Nr 14. —510—2—3

Dwa duże pokoje frontowe

z kuchnią na 2-giem piętrze, przy ulicy Senatorskiej, wprost Handlu W-go Dobrycza, lub **4 Pokoje z Przedpokojem i Kuchnią** na 2-giem piętrze od frontu na Krak.-Przedm. Nr 63, do wynajęcia **na kwartał jeden** do Wielkiej nocy, ten ostatni lokal razem lub częściowo po dwa pokoje z osobnemi wejściami. Wiadomość Krakow.-Przedm. Nr 63, mieszkania 3. 3—3 —359—

DWA POKOJE

kawalerskie, z meblami, samowarem, usługą, bardzo wygodne, na 1-em piętrze o 3-ch oknach od frontu za rs. 15 miesięcznie, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 28. Wiadomość u stróża. Widzieć można przez cały dzień. —419—3—3

Z meblami lub bez nich,

na czas od 1 Stycznia do 1 Kwietnia r. b., jest do odnajęcia

MIESZKANIE

dwoma wejściami, złożone z dwóch Pokoi dużej Kuchni, na 2m piętrze, w czwartym domu od Ogrodu Saskiego na ulicy Marszałkowskiej Nr 73. Wiadomość u Stróża na miejscu, i w domu vis à vis na tejże ulicy Nr 58, mieszkania Nr 3. —365—3—3

W miesiącu Grudniu r. z. zgubiony został

Zegarek męzki

złoty, kryty, ankrowy o 15-stu kamieniach, z fabryki Mermod frères Nr 42,226 z cyframi **P. P.** (ruskiemi) na kopercie. Sumienny znalazca, nabywca, lub posiadający o niem jakąkolwiek wiadomość, zechce takową udzielić, w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami **F. B.** zapewniając zwrot wszelkich kosztów, z odpowiedniem wynagrodzeniem. 1—3 — 727 —

ZACISZE

Długa N 9.

Codziennie wieczorem przedstawienia wokalno muzykalne, pod dyrekcją P. Wiktora Sarner.

Co Sobota od godziny 10½ wieczorem

Wieczór Tańcujący.

4—0 — 508 —

Księgarnia **B. M. Wolffa** w Petersburgu nabyła następujące dzieła prawnicze tylko co wydrukowane, które są do nabycia we wszystkich księgarniach w Królestwie.

KODEKS HANDLOWY

obowiązujący w guberniach Królestwa Polskiego

Tekst rossyjski z dosłownem tłumaczeniem polskiem. Tom w 8-ce. Cena rs. 2, z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 50.

PRAWO CYWILNE

obowiązujące w guberniach Królestwa Polskiego

Tekst rossyjski z dosłownem tłumaczeniem polskiem. (Do tekstu wniesione są przepisy ustawowe do 19-go Lutego 1875 roku). 3 tomy w 8-ce. Cena rs. 5, z przesyłką rs. 6.

Wkrótce opuści prassę **drugie wydanie** dzieła pod tytułem:

Ustawy Sądowe z dnia 20 Listopada 1864 r. i Ustawa Notarjalna z dnia 14 Kwietnia 1866 r.

ze zmianami i uzupełnieniami wskazanemi przez Najwyżej potwierdzone 19-go Lutego 1875 roku postanowienie o zastosowaniu tych ustaw do Gubernji Królestwa Polskiego.

Kompletny urzędowy tekst rossyjski z tłumaczeniem polskiem. 3 tomy w 8-ce. Cena rs. 4 kop. 50, z przesyłką rs. 4 kop. 50.

Skład główny w Warszawie, w księgarni **Adolfa Kowalskiego**, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39. 1—3 — 635 —

Nr 54 „Biesiady Literackiej" zawiera:

Kronika społeczna pod tyt.: Z Warszawy.—Jan Matejko i jego w sztuce naszej stanowisko (z drzeworytem).—Wieś i miasto, humoreska Bolesława Prussa (z drzeworytem).—Góra Gotowanego, powieść Alfonsa Karra w przekładzie Felicjana Faleńskiego.— Notatki literackie.—Klaudjusz obwołany cesarzem (z drzeworytem).—Kronika polityczna.— Sprawozdanie Towarzystwa Wzaj. kredytu.—Różne wiadomości pod tyt.: Kruszyny. — Korrespondencja od redakcji.

Cena Biesiady rocznie w Warszawie rs. 4, na prowincji rs. 5.

Wszyscy prenumeratorowie Biesiady na rok 1877, otrzymują jako premjum wytworną odbitkę z obrazu pod tytułem: **„W ZBROJOWNI."** 1—1 — 682 —

Przyrządy do natychmiastowego wytwarzania gazu oświetlającego

SYSTEM PARODY

Jeneralny Ajent na Cesarstwo i Królestwo

F. PIETSCHMANN,

51—0 — 986 — Warszawa, Leszno, Nr 19.

FABRYKA KWIATÓW K. Ł.

Marszałkowska Nr 69.

Przysposobiła na bieżący karnawał znaczny wybór **Kwiatów** gustownie wykończonych, podług najświeższych modeli paryzkich, jako to: **garnitury balowe i ślubne, girlandy, kwiaty** i t. p.

Obstalunki tak na prowincję jak i do Cesarstwa śpiesznie i sumiennie wykonywają się.

11—15 **Ceny stałe bardzo przystępne.** — 21963 —

WIELKI SKŁAD FORTEPIANÓW I ORGANÓW HERMANA I GROSSMANA



otrzymał znaczny transport **FORTEPIANÓW** i **PIANIN** i poleca specjalny gatunek doskonałych **Fortepianów** systemu Amerykańskiego (krzyżowe) z pięknym tonem i trwałą mechaniką, w cenie od rs. 340 do rs. 400.

14—0 — 20240 —

Młyn Parowy Kośminek

Utrzymujący skład kommisowy produktów swoich w domu handlowym **A. Nepros** w Warszawie ulica Daniłowiczowska Nr 8, zawiadamia niniejszem PP. Piekarzy i Składników, że worki z mąką Nr 00 stale oznacza czerwonemi, a Nr 1 zielonemi kartkami; oprócz tego każdy worek zaopatruje u góry w plombę, wyraźnie uwydatniająca na jednej stronie stempel młyna, a na drugiej gatunek mąki, jaki worek zawiera. Otóż zdarza się, że mąka pochodząca z innych młynów, czy umyślnie czy nieumyślnie, oznaczoną bywa tego samego rodzaju kartkami, tak podobnemi, że pozór ten, bez obejrzenia plomby łatwo omylić może. Z tego więc powodu, raczą PP. Kupujący dokładną zwracać uwagę nie tylko na same kartki, ale przedewszystkiem także na plomby i na sam gatunek mąki, dla upewnienia się, czy żądana mąka rzeczywiście z **Młyna Parowego Kośminek** pochodzi. 2—3 — 307 —

Do sprzedania tanio

ŚLIWEK

Bierskich funt kop. 10, francuzkich funt kop. 13, orzechów włoskich funt kop. 10, tureckich funt kop. 12, nadszedł znaczny transport. Biorącym w większych ilościach, odpuje rabat.— Także są powidła węgierskie, gruszki, orzechy amerykańskie. Sprzedaż odbywa się każdodziennie. Ulica Białośnieżna Nr 4, z Marjensztadu lub od Zjazdu —185—3—6

Skrzypce i do nich Szkoła

gry skrzypcowej. Ulica Bugaj Nr 2, dom Komory Wodnej, stróż wskaże. —400—3—3

Skład Skór

wszelkich gatunków, oraz **Ceraty** powozowej primo qualitet, wyłączna sprzedaż na Królestwo, **Baranic** czerwonych i zielonych, fabryki Braci Wasilkowych w Tule, otworzony został dnia dzisiejszego przy ulicy Zimnej Nr 4. **Kazimierz Miłodrowski.** —41—6—6

Herbata, żądanie

Do mającego się otworzyć składu, przy Krakowskiego-Przedmieścia, żądaną jest osoba odważona. Utrzymujący hurtowne składy, zechcą spiesznie udzielić wiadomość szczegółową, do Redakcji Kurjera pod znakiem Z. X. o wysokości rabatu, tak przy sprzedaży samej tylko Herbaty, z jednej lub kilku firm, jako też przy innych przedmiotach. —592—2—3

Do wydzierżawienia lub do sprzedania

FOLWARK

z młynem wodnym w gubernji Petrokowskiej, włók $3^{1}/_{2}$ rozległości, przy samej szossie, 24 wiorst od kolei W.-Wiedeńskiej położony. Bliższe szczegóły w Składzie Win Zygmunta Wartskiego w Kaliszu. —437—2—3

Administracja fabryki szkła i kryształów „CZECHY,"

przeniosła skład swoich wyrobów z ulicy Skórzannej Nr 973 do domu Wilhelma Hordliczka Nr 1078a, przy ulicy Granicznej.

Ignacy Hordliczka.

3—3 — 477 —

W APTECE F. Fijałkowskiego,

ulica Nowo-Senatorska w Warszawie, dostać można:

Tran biały najlepszy niekrzepnący.
Zahnowolle (bawełna od bólu zębów).
Pastylki Herolings'a
Pastylki Keatinka
Pigułki z węglanu żelaza i manganezu—także z Chininy.
Pigułki z jodku żelaza i mangezu.
Syrop roślinny Dra Karwackiego od kaszlu. —217—3—3

Zakład Artysty Malarza

W. SIĘCZYŁŁO.

Przyjmuje fotograficzne kartki i portrety do kolorowania olejno, akwarello i nowym sposobem tak zwanym chromo-fotografją. Przytem zakład przyjmuje wszelkie czynności w zakres malarstwa wchodzące. Lekcje retuszu kolorowania i helio-miniatur, wykłada Pan Sięczyłło. Zakład mieści się przy ulicy Nowy-Świat Nr 51. 3—6 — 423 —

Zielna Nr 26, mieszkania 1 na dole

Wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, wykończają się z gustem i starannością Suknie od rs. 3. Poleca się jako specjalność toalety balowe i ślubne kompletne w razie życzenia wraz z ubraniem głowy.— Również ubrania dziecinne. Modele i Żurnale z Paryża. 2—3 — 599 —

Potrzebną jest summa

3 tysiące rubli sr.

na pierwszy numer hypoteki domu, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 18, u Bernarda Ofingera.

2 —3 — 561 —

SZPARAGI

świeże

są do nabycia w Handlu

Braci Wróbel

i sprzedają się takowe funt po rs. 1 kop. 50.

5—0 — 149 —

MAGAZYN Sukien i Strojów Damskich

przy ulicy Długiej Nr 17, w domu W-nego Koelichena, gdzie poprzednio istniała firma:

J. LULLA,

obecnie utrzymuje **S. Waldenberg** i poleca się Szanownej Publiczności, doborem artykułów, akuratnem i starannem wykończeniem zamówień. 3—6 — 569 —



Kołduny Litewskie

które wyrabiali małżonkowie Litwini pod dzwonnicą przy kościele Św. Anny, obecnie zakład ten przeniesiony na Nowy-Świat Nr 7, naprzeciw straży ogniowej, wyrabia takowe dwa razy w tydzień to jest we Wtorki i Czwartki, a także przyjmuje obstalunki na odstawę surowych do domów. Co do prawdziwości i smaku znane są Szanownej Publiczności.

Także są **Kostjumy** w ogromnej massie różnej narodowości, na zabawy karnawałowe, po nader przystępnej cenie do wynajęcia.

Z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.—**Teofil Kowalewski.**

3—3 — 470 —

Nr 16 ulica Długa, wprost Cerkwi,

ZAKŁAD czyszczenia Pierza i Puchu,

jak poprzednio odbywa na poczekaniu **czyszczenia Pierza i Puchu**, pobierając od funta pierza kop. 5, pomieszanego z puchem po kop. $7^{1}/_{2}$ i samego puchu po kop. 10.— **Także odbywa się sprzedaż Pierza i Puchu tak zwyczajnego jako i edrodonowego.** —111—3—4

Dentysta Francuz

posiadający dyplom Cesarskiej Akademji Medycznej w St. Petersburgu

A. Mercère

nowy system aparatów dentystycznych bez kauczuku i złota, wyrywanie zębów bez najmniejszego bólu zapomocą

Protoscide d'azote,

ulica Hr. Berga Numer 11.

2—6 — 585 —

We Wtorek dnia 16 Stycznia 1877 roku **danym będzie**

BAL MASKOWY

przy rogu ulicy Podwal i Króla Zygmunta Numer 2. **H. Ziemiński.**

2—3 — 540 —

Nadszedł znaczny transport

Tarlatanów, Muślinów i Krawatów

DO

M. GALATI,

Nr 4, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski. 3—3 — 497 —

Potrzebne jest zaraz do 1 Maja b. r.

Mieszkanie umeblowane,

najmniej z 6-ciu Pokoi złożone, w środku miasta. Ktoby miał takowe do odnajęcia, raczy złożyć wiadomość u Szwajcara Hotelu Victoria. 2—2 — 652 —

W PRACOWNI Florentyny Bersdorff

wykonywają się suknie damskie, dziecinne i wszelka bielizna, tak z danego jako też i ze swego materjału, po cenach nader umiarkowanych, jako to: suknie damskie od 2 rs., balowe od 3 rs., dziecinne od 75 kop., koszule damskie od 25 kop., męzkie od 35 kop., skrojenie sukni z dopasowaniem na figurę od 60 kop., stanik 30 kop. Modele najświeższe są do sprzedania, Nowy-Świat Nr 68, z bramy 2-ie piętro od frontu. —589—2—6

Do sprzedania

PRECJOZA

złożone w komis na Nowym-Świecie w sklepie p. Józefa Winiarskiego: Zegarki, Pierścienie, Brosze, Kolczyki, Bransolety, Medaljony, Porteygara, Portmonety. —264—2—3

415. Krakowskie-Przedmieście 415.

(wprost pomnika Księcia Paskiewicza).

Przyjmują się **zamówienia** na

Suknie Balowe,

wykonywane gustownie, podług modeli paryzkich w cenie od rs. 15 i wyżej. 2-gie piętro od frontu. — **W pracowni sukien damskich.** 2—3—427

Rubli 3,000,

Wypożyczam kapitał częściowo i daje na zastawy.

ulica Freta Nr 41 w oficynie, piętro drugie, mieszkania Numer 12.

1—2 — 715 —

SKRZYPCE

do sprzedania, za cenę rs. 12. Wiadomość w Składzie Papieru W-go Pigłowskiego. Marszałkowska i róg S-to Krzyzkiej. —520—2—3

Do sprzedania nie drogo:

Salopa lisy, wełną kryta, kołnierz elkowy, kufer wielki okuty, 2 suknie jedwabne powłóczyste strojne, zielona i czarna i inna używana damska garderoba, włosy blond na pukle, złotawego i kasztanowatego koloru, 3 książki, dykcjonarzów, polsko-rusko-francuzki, dawniejsze. Wiadomość w sklepie pieczywa Szulca, przy bramie, Nowy-Świat Nr 7 nowy. —21910— —



Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, nowe i używane, **Sienniki i Materace**, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —21197—11—12

OGŁOSZENIE.

Z decyzji Władzy, w Szpitalu Wojskowym Ujazdowskim w Warszawie, odbywać się będzie w dniu 7 (19) Stycznia 1877 r., o godzinie 11 z rana, sprzedaż przez licytację zużytych ruchomości szpitalnych. —719—1—1

Żądaną jest

Nauczycielka

w średnim wieku na demi-place z patentem, ze znajomością języka francuzkiego lub niemieckiego i robótek kobiecych. Nowo-miejska Nr 14, lokalu 6-ty. 1—1—721

OSOBA

płci żeńskiej, moralnego prowadzenia, może znaleźć wspólne mieszkanie z obiadem i herbatą przy emerytce. Ulica Mokotowska Nr 13, mieszkania 4, od godziny 10 do 4.—662—1—3

OSOBY
miejscowe lub z prowincji

życzące wyuczyć się kroju sukien, metodą ułatwioną z praktyką na miejscu, raczą zgłosić się do **Pracowni sukien E, Bączkiewicz**, w domu Nr 4 nowy, mieszkania Nr 15 przy ulicy Żabiej. —670—1—3

CZŁOWIEK

nie żonaty, znający profesję rzeźnicką i mogący podróżować, może znaleźć miejsce w Menażerji P. Heidenreicha, w Cyrku Salamońskiego. —699—1—3

Potrzebna jest

PANNA

umiejąca kompletnie dobrze szyć na maszynie systemu Wilsona. Wiadomość w Magazynie Jaskułowskiej ulica Miodowa. —697—1—3

Potrzebny jest

Rządca z kaucją

rs. 500, którył by mógł zarazem prowadzić mały handel, stosownie do życzenia. Pawia Nr 41b, u Właściciela domu. —720—1—2

Zajmujący się

Zarządem Dóbr

przeszło lat 20, poszukuje zaraz podobnych obowiązków, lub kassjerstwa, nawet zarządu domu tu w Warszawie, na pewność obu stron może przedstawić kaucję w gotowiźnie rs. 600. Wiadomość w Cyrkule Powązkowskim, u W. Sekretarza, ulica Karmelicka. —709—1—1

Potrzebny jest

Kucharz

do Restauracji, róg Kruczej i Żórawiej Nr 12. —650—1—2

UCZEŃ

do Apteki na prowincję, znajdzie pomieszczenie. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego, Miodowa Nr 6. —671—1—3

PIOTR EIBL,

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Podwale Nr 24. —138—5—6

Uczeń Aptekarski,

który ukończył praktykę na prowincji, życzy sobie umieścić się w której z warszawskich aptek. Osoby interesowane raczą złożyć swoje adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A.** 2—3 — 602 —

Są do sprzedania

Obrazy i Pejzarze

olejno malowane w każdym czasie. Stare-Miasto Nr 36 nowy, na 1-m piętrze w oficynie. —723—1—1

Ważna Wiadomość.

W jednym z miast prowincjonalnych, jest do wydzierżawienia
DYSTYLARNIA
przynosząca od 36—40 tysięcy rubli rocznego obrotu, na którym jest dobry procent. Bliższe szczegóły powziąć można w składzie wódek pod firmą K. Schnajder, Nowy-Świat, dom Zarządu Wojennego, wprost statuy Kopernika. —115—4—6

Do Pralni „Konkurencja"

potrzebne są

ZDOLNE PRASOWACZKI.

Ulica Wielka Nr 13. —707—1—3

Żądaną jest

Summa rs. 2500

na 1-y numer hypoteki domu murowanego, po summie Skarbowej. Wiadomość w kancellarji W-go Maciejewskiego Rejenta, w gmachu Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej. —541—1—3

Przy ulicy Twardej pod Nrem 10/1098c, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia 1877 r.

Sklep z pokojem

od 1-go Lipca

Plac

zajmowany od kilkunastu lat na skład desek. Wiadomość u właścicielki. —591—1—3

Redakcja Ateneum,

przeniesioną została

na ulicę Niecałą Nr 7,

w oficynie z prawej strony, na drugie piętro. —683—1—3

Katarynka duża

jest do sprzedania przy ulicy Śliskiej od Wielkiej, po prawej stronie dom 5, Nr 10 domu i mieszkania 10, na dole. —686—1—6

85 kop. Garniec Nafty

amerykańskiej (prima) filtrowanej, sprzedaje się w Składzie Mydła, J. Wojcickiego, róg Ordynackiej i Nowego-Światu Nr 64. Biorącym na raz 10 garncy dodaje się jedenasty bezpłatnie. —712—1—3

Obiady prywatne

dla pań więcej wiekowych. Ulica Widok Nr 1, mieszkania 24. —660—1—3

Pączki i Faworki

w nowo-otworzonej Kawiarni przy ulicy Grzybowskiej Nr 5. —690—1—3

Rs. 3000

żądane jest na 1-y numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez towarzystwa, wartość takowego wynosi przeszło 30000 rs. Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego Adwokata Przysięgłego przy ulicy Długiej pod Nrem 16, w nowobudującym się domu na przeciwko Soboru zamieszkałego.— 661—1—3

Nowo otworzona
PRALNIA

Materji jedwabnych, wełnianych, chustek włóczkowych i fularowych, **Koronek** białych i czarnych, reperacje tychże, Woalek, Muślinów, Tiulów, farbowanie i fryzowanie Piór, pranie krawatek, wstążek, firanek, oraz wywabianie i czyszczenie plam, po cenach umiarkowanych. Ulica Elektoralna Nr 33, mieszkania 8. —673—1—1

Suknia Sułtanowa

niebieska, do wieczoru koronkami przybrana, oraz Batystowa biała i Wełniane świeżego fasonu i gustu, prawie nieużywane, są do sprzedania za połowę ceny, przy ulicy Żelaznej Nr 25, dom Paszkiewicza, mieszkania Nr 3, 1 piętro. —679—1—3

Bardzo tanio!

Pokój wspólny z usługą, ze stołem, jest i fortepian, przy zacnej osobie. Chmielna Nr 30, w oficynie, mieszkania Nr 8. Można dostać obiady na miasto, za cenę umiarkowaną. —675—1—3

Jest do sprzedania

PIANINO

mało używane, prawie nowe, z fabryki Wittiga w Berlinie, za cenę 275 rubli. Widzieć można codziennie od 11 rano do 4 po południu, w mieszkaniu przy ulicy Erywańskiej Nr 10 (dom Hr Zamojskiego), druga brama na 3-m piętrze, mieszkania Nr 31. —653—1—3

Potrzebną jest długoletnia

DZIERŻAWA,

uprasza się przeto interesantów o nadesłanie anszlagów z wymienieniem warunków i ceny dzierżawnej do Skierniewic, poste-restante, pod literami Z. J. —678—1—6

Ogród Obszerny

fruktowy i warzywny, do sprzedania lub wydzierżawienia, za rogatkami Wolskiemi. Wiadomość, ulica Nalewki Nr 11 nowy, w Składzie Rossyjskim. —640—1—3

Wyprzedaż Magazynu Mebli

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Kralla i Sejdlera, gdzie fabryka fortepianów, Nr 67 nowy. —687—1—6

FISCHARMONJE

zupełnie nowe, są do sprzedania i wynajęcia. Wiadomość, ulica Ś-to Krzyzka, wprost Jasnej Nr 25.—**K. Fritzsche.** —676—1—3

Z zowodu wyjazdu są do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy Hoffera, dwa garnitury **Mebli** mahoniowych, krytych aksamitem i włosienicą, stoły, konsole, lustra, obrazy olejne różnych szkół i wielkości, szafy jesionowe i mahoniowa bibljoteka (rozbierane), sofa, kredens, spiżarnia, wazony, zegary, kandelabry, kolebka na pasach jesionowa, okna stare do domu, klatka duża na ptaszki i różne sprzęty gospodarskie. Podwal Nr domu nowy 26, lokalu Nr 4, 1 piętro. —693—1—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Zegarek

damski, fabryki genewskiej, przy ulicy Leszno Nr domu 29, mieszkania 9.—Tamże jest do sprzedania trzy pudy **Puchu**. —649—1—1

Masło Litewskie

wyborowe, sprzedaje się funt po kop. 27½ faskami. Ulica Wierzbowa Nr 3, mieszkania 11, w podwórzu nad fabryką cukrów. —647—1—3

Z powodu translokacji, są do sprzedania

MAGLE,

w bardzo dobrej stronie. Wiadomość, Plac Grzybowski Nr 12. —645—1—3

Ulica Żórawia Nr 9, są

MEBLE

do sprzedania. Stróż wskaże. —694—1—3

TRZCINA

bardzo dobra, dosyć długa, biała, jest do nabycia po cenie umiarkowanej, na placu W. Jawica. Róg Szerokiej, Miłej i Dzikiej Nr 38. —664—1—6



SANKI

i Chomonta parokonne i pojedyncze, są do sprzedania przy ulicy Orlej Nr 10. —667—1—2

NAWÓZ

z Hotelu Drezdeńskiego, jest do wydzierżawienia rocznie. Wiadomość na miejscu u Szwajcara. —701—1—3

Do sprzedania:

Utensylja po składzie piwa: Urządzenie piwniczne, butelki różne, kosze, stoły, szyldy, balje, koń z zaprzęgiem i wozem i taż piwnica do wynajęcia. Wiadomość w Sklepie Galanteryjnym W. B. Bolcewicza Nowy-Świat Nr 41. —722—1—3

W nowootworzonej Restauracji

przy ulicy Podwal Nr 24, vis à vis składu Aptecznego, można dostać każdodziennie od godziny od 12 do 4, obiadów smacznych, zdrowych i tanich, bo po 20 kopiejek, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności.

E. Wierzbicka.

3—3—359

U Akuszerki
E. BOGUCKIEJ

jest Pokoik wygodny dla osób spodziewaj[ą]cych się słabości, za bardzo przystępną cen[ę], ulica Chłodna Nr 19. —711—1—10

Z powodu wyjazdu do odnajęcia od 1 Lu[]tego lub też od 1 Kwietnia przy ulicy Wło[]dzimierskiej pod Nrem 12

LOKAL

frontowy, składający się z przedpokoju, 8 p[o]koi, kuchni, 2-ch piwnic. Zaprowadzony ga[z], wprowadzona woda, urządzone łazienka i wa[]terklozety. Wiadomość na miejscu u właści[]ciela codziennie z rana do godziny 12 z po[]łudnia. —706—1—3

Pokój

duży o dwóch oknach, ze wspólnym przedp[o]kojem przy familji bezdzietnej dla osoby pł[ci] żeńskiej, jest do odnajęcia od 1 Lutego. Ulic[a] Widok Nr 5, dom Hr. Zamojskiego, mieszka[]nia Nr 10. —710—1—3

POKÓJ

od frontu z osobnem wejściem za rs. 8 mie[]sięcznie, może być ze wszystkiemi wygoda[mi] obiadem, herbatą i usługą za rs. 25.—Tam[że] jest do sprzedania duże **Lustro**. Ulica Mo[]kotowska Nr 13, mieszkania 2. Wiadomoś[ć] od 9 do 4. —661—1—3

Mieszkanie

do najęcia od 1 Lipca 1877 r. przy ulicy Le[]szno pod Nrem 12/659, składające się z 20-t[u] pokoi, przedpokoju, kuchni, pralni, 3-ch pi[]wnic, drwalni i góry osobnej. Mieszkanie to zajmowane jest od lat 16-tu na zakład nau[]kowy żeński, może więc być wypuszczon[e] w całości na podobny zakład, lub też podzie[]lone na kilka lokali, częściowo wynajęt[e]. Wiadomość na miejscu u Właściciela. —655—1—2

Salon duży

z balkonem, na 1 piętrze, umeblowany, d[o] najęcia w każdym czasie. Może być do teg[o] dodane pianino. Ulica Krakowskie-Przedmi[e]ście Nr 28, mieszkania 14. Wiadomość [u] stróża. —700—1—3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z zapasami zimowemi i z Dystrybucją. Wia[]domość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 10 w sklepie pieczywa. —603—1—3

Sklep Wiktuałów,

z powodu wyjazdu, do sprzedania każdeg[o] czasu za przystępną cenę. Ulica Elektoraln[a] Nr 6. —677—1—3

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep Wiktuałów,

ulica róg Chłodnej i Żelaznej, wprost Gimna[]zjum. —659—1—3

Przechodząc ulicami Nowolipie, Przejaz[d], Karmelicką, Bielańską do Teatru Rozmaitoś[ci] dnia 12-go o godzinie 7 wieczorem zgubiony został

Wachlarz czarny

z pazikiem. Łaskawy znalazca raczy takow[y] odnieść na Nowolipie Nr 34, stróż wskaże. —724—1—1

Zgubiono dnia 10 Stycznia we Środę, w Ła[]zienkach Akcyjnych, w szafie Nr 47

Medaljon srebrny

z Matką Bozką, roboty zagranicznej, p[od] znakiem „Maria Zell". Poczciwy znalazca ra[]czy zwrócić za nagrodą jakiej żądać będz[ie]. Jest to dla właściciela bardzo drogą pamią[t]ką, która znalazcy korzyści przynieść nie m[o]że. Leszno Nr 30 nowy, 1 piętro, drzwi [na] lewo. —663—1—1

W ostatnią Niedzielę przed Świętami, pr[zy] wyjściu z Bazaru, zamienioną została

Algierka Szopowa

zielonem suknem kryta, na bronzową. Oso[ba] interesowana raczy zgłosić się pod Nr 6 uli[cy] Miodowa, do stróża, który wskaże gdzie m[o]żna sprostować pomyłkę. —672—1—2

Nagrody rs. 5.

W Piątek wieczorem, w przejeździe sa[n]kami ulicą Chmielną, zginął Kołnierzyk tum[a]kowy z ogonkami. Znalazca odda takowy [za] powyższą nagrodą do Hotelu Paryzkiego p[od] Nr 28. —696—1—1

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Января 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 10.

Dnia 15 Stycznia 1877 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 3 (15) Stycznia 1876/7 roku.*

Zarząd Wód Mineralnych

w Ciechocinku.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w Biurze Zarządu Wód Mineralnych Ciechocińskich, odbyte zostaną publiczne licytacje, przez opieczętowane deklaracje, a w razie podania w nich jednakowej ceny, przez głośne licytacje na dostawę w roku 1877 węgli kamiennych, drzewa, torfu z różnych materjałów, a mianowicie:

1. W dniu 17 (29) Stycznia 1877 r. na dostawę 300 sażeni kubicznych torfu. Wadjum wymagane rubli 390 (trzysta dziewięćdziesiąt).

2. W dniu 29 Stycznia (5 Lutego) 1877 r. na dostawę 127 sażeni kubicznych drzewa opałowego. Wadjum wymagane rs. 228.

3. W dniu 14 (26) Lutego na dostawę materjałów dychtunkowych, smarowych, i betriebowych, a mianowicie: Oliwy Lecer funtów 400, Oleju rzepakowego wiader 10, Oleju lnianego wiader 4, Łoju topionego funtów 200, Konopi funtów 200, Blajwasu funtów 120, Ołowiu funtów 150, Szpagatu funtów 65, Cyny angielskiej funtów 30, Dratwiny funtów 100, Bawełny na knoty funtów 2, Szufli olszowych sztuk 75, Węgli drzewnych korcy 50, Nafty wiader 30, Wapna nielasowanego czetwerti 80, Targanu pudów 30, Blachy panwiowej 40 arkuszy 4/16" grubości 26½" w kwadrat, wagi 65 funtów sztuka, 20 arkuszy po 8/16" grubości, wagi po 50 funtów sztuka, czyli funtów 3600. Żelaza nitowego okrągłego od 3/4" do 2" grubości, kwadratowego od 3/4" do 1½", płaskiego od 1" do 3" szerokości i od 3" do 12" grubości centnarów 12. Gwoździ szpernali 7 calowych kopa jedna, 6 calowych kóp 10, 5½ calowych kóp 10, bretnali do 2 calowych desek kóp 10, do 1½ calowych desek kóp 10, do 1 calowych desek kóp 10, Gontali na dubelt kop. 50, na pojedyncze kop. 50. Wadjum wymagane rubli 80.

4. W dniu 4 (16) Kwietnia 1877 r. na dostawę 6000 korcy węgla kamiennego, poczynając od ceny rs. 1 za korzec. Wadjum potrzebne rs. 600.

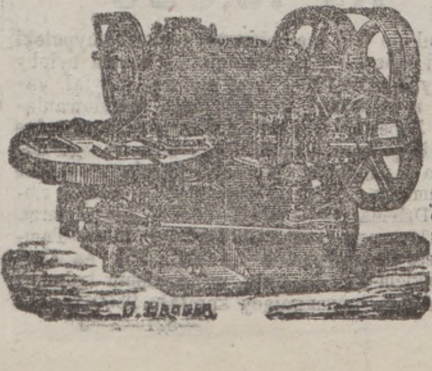
Warunki do licytacji przejrzane być mogą w Komitecie Zarządzającym Zakładem Wód Mineralnych Ciechocińskich w Warszawie, przy ulicy Ciepłej pod Nr 8, oraz w biurze Zarządu Wód Mineralnych w Ciechocinku.

W Ciechocinku dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1876 r.

Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, **A. Ziembiński.**

Członek Referent **D. Turno.**

2—3 — 306 —



NAUCZYCIELKA

z patentem, znająca dobrze: muzykę, języki niemiecki, francuzki, ruski i mówiąca niemi biegle, życzy sobie dawać lekcje na godziny. Wiadomość na Lesznie, pod Nrem 66, na pierwszem piętrze. —266—3—3

NAUCZYCIELKA

wykształcona, posiadająca dobrze muzykę, jest do umieszczenia.—Tamże potrzebny jest **Nauczyciel**, mogący przygotować chłopców do 2-ej klasy. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, Wierzbowa Nr 3. —219—3—3

OSOBA

dobrze wychowana, znająca muzykę i języki francuzki, niemiecki, rossyjski i polski, życzy znaleźć miejsce jako towarzyszka lub do zarządu domem, w mieście albo na prowincji. Tamże do wynajęcia **Pokój** obszerny, jasny, w blizkości kolei Wiedeńskiej, i do sprzedania **Samowar**. Ulica Bracka Nr 14, mieszkania 13, od godziny 1 do 3. —630—2—2

Jest pomieszczenie dla

Osoby Młodej

płci żeńskiej przy porządnej familji z życiem i usługą, może być osobny pokój. Uprasza się o adresa w Redakcji pod lit. K. Z. —608—2—3

OSOBA

posiadająca chlubne świadectwa, znająca się na gospodarstwie domowem, szyjąca dobrze na maszynie, jakoteż uzdatniona w krawiecczyznie, życzy sobie stałego pomieszczenia, do dozoru dzieci, lub za pannę służącą, tymczasowo chodzić by mogła do roboty dziennie.—Mieszka przy ulicy Siennej Nr 9, mieszkania 14. —360—3—3

OSOBA

przyzwoita, znająca się na gospodarstwie, umiejąca doskonale krawiecczyznę i wszelkie roboty kobiece, życzy umieścić się w zamożnym domu do zarządu lub do dozoru dzieci, wrazie może zastąpić matkę, albo pielęgnować osobę słabą, a będąc z wyższym poczuciem, przyjęty obowiązek z sumiennością wypełni. Wiadomość, róg ulicy Próżnej i Zielnej Nr 34, mieszkania 11. —182—3—3

Potrzebna

GUWERNANTKA

znająca język francuzki i niemiecki na demiplace za dwie godziny dziennie, Panna mająca zajęcie na mieście może znaleźć mieszkanie przy familji.—Tamże jest Maszyna do sprzedania Wehlera za 35 rs. i komoda jesionowa na orzech za 7 rs., ulica Wróbla Nr 2 nowy. Wiadomość u Właściciela domu. —379—3—3

Żądaną jest

Niemka, katoliczka,

z dobremi świadectwami, do zajęcia się gospodarstwem domowem, dziećmi i szyciem. Zgłaszać się Mazowiecka Nr 4, od godz. 4 do 6. Wiadomość u Szwajcara. —550—2—3

Z powodu wyjazdu do Rossji przez Odessę do Mikołajewa, ktoby życzył oddać pod opiekę

Chłopca lub Panienkę,

może zgłosić się na ulicę Mostową Nr domu 19, na 1-m piętrze. —512—2—2

Młody Człowiek,

z kaucją 500 lub 600 rs., poszukuje miejsca Rządcy domu, Kasjera lub Pisarza do jakiego zakładu. Oferty proszę składać w Redakcji niniejszego pisma pod literami M. B. —575—2—3

Młody Człowiek,

posiadający języki: polski, rossyjski, francuzki i niemiecki, oraz dokładną znajomość buchhalterji i rachunkowości kupieckiej, pragnie odpowiedniego miejsca dla siebie. Oferty uprasza złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą X. —633—2—3

Potrzebną jest na prowincję

BONA

do dwojga dzieci, dokładnie znająca języki niemiecki i rossyjski. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej dom Nr 22, mieszkania Nr 6, od 1-ej do 4-ej i od 6-ej do 9-ej.—Tamże jest do sprzedania **Mundur** VII klassy Min. Sprawiedliwości. —472—4—6

Opieka Macierzyńska

zapewnia się dla kilkoletniego dziecka, które w każdej chwili może być pomieszczone przy ulicy Nowowielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j., obok ulicy Marszałkowskiej pod Koszykami. Tamże jest do sprzedania Suknia bengalowa z ubrankiem na głowę za rs. 6 i Okrycie sybergnowe, prawie nowe za rs. 9. 2—2—458

SUBJEKT

a w każdym razie obznajmiony z handlowością i człowiek stateczny, może znaleźć od 1-go Lutego r. b. odpowiednie zajęcie z płacą 40 do 45 rs. miesięcznie, wraz ze stosownem mieszkaniem, lecz wymagane są świadectwa rzetelności i zdolności od znanych w kraju firm, lub też kaucja nie mniejsza od 1500 rs. Reflektujący zechcą bliższe objaśnienia złożyć w Redakcji pisma niniejszego pod lit. D. W. —584—2—3

KUCHMISTRZ!

poleca się JWP., że przyjmuje zamówienia na wesela i bale, z wszelką gwarancją. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w składzie Papieru W-go Flek vis a vis Skweru. —440—2—5

DZIEWCZYNKA

Rossyjanka lat 14 do 15-tu, potrzebną jest zaraz do dzieci na wyjazd na prowincję, lub niańka starsza, mówiąca tylko po rusku. Wiadomość ulica Marjańska Nr domu 5, mieszkania 5, od 10 do 12 z rana. —471—3—3

UCZEŃ

klassy IV życzy sobie udzielać korrepetycye lub przygotowywać do niższych klass gimnazjum. Adresa proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. X. Y. —489—3—3

Chłopiec lat 14,

życzy się umieścić w porządnym domu za stół i mieszkanie, do konwersacji angielskiej i niemieckiej. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr 45, pierwsze piętro, u Właściciela domu, od 10 do 1. —538—2—3

Do Apteki w Brześciu Litewskim, potrzebny jest

Uczeń

dobrej konduity. Bliższa informacja w Składzie Materjałów Aptecznych W-go Gallego, przy ulicy Senatorskiej. —504—2—3

PIANISTKA,

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące w Warszawie i na prowincji. Wiadomość w sklepie E. Falęckiej, ulica Bednarska Nr 25. —565—2—3

!PRACY!

Rodzina, która przeszło lat 40 doznawała dobrego bytu, dziś z powodu niezależnego, zmiany losu; pozostaje w zupełnym niedostatku, błaga JJWW. i WW. Panów o poruczenie jakiego zajęcia Ojcu jej, aby przez to mogła doznawać należnej pomocy. Adres przy ulicy Nowolipki pod Nrem 25, na dole od frontu wszedłszy w sień po prawej ręce. —371—3—3

PIANISTKA

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Ulica Nowy Świat Nr domu 58 wiadomość w Mleczarni —21971—6—6

Potrzebny jest

Pisarz kawaler na wieś,

z dobremi świadectwami z pełnionych obowiązków, zaraz. Reflektanci złożą adresa pod lit. M. Z. —480—2—2

NADLEŚNY

wszechstronnie w swym zawodzie wykształcony, posiadający języki krajowy i niemiecki, mogący zarządzać i gospodarstwem, oparty na dobrych świadectwach i rekomendacji, szuka odpowiedniej posady. Kaucja hypoteczna złożoną być może. Bliższą wiadomość udzieli W-ny Kosicki, Podwal Nr 13 nowy. —506—2—3

Rs 10,000

poszukuje się na pierwszy numer hypoteki dużej fabryki na prowincji. Żądanem byłoby ażeby lokujący powyższą summę przyjął zarząd zewnętrzny nad fabryką i zabudowaniami. Zapewnia się mieszkanie bardzo wygodne składające się z oddzielnego murowanego domu o 4 pokojach, procent i pensja stosownie do umowy. Bliższą wiadomość powziąść można Dzielna Nr 9, mieszkania 8, na parterze, do 11 z rana i od 3 do 6 po południu.—Tamże jest do sprzedania na 10% dom na Krakowskiem-Przedmieściu w promieniu kolumny Zygmunta, wymagający kapitału 9500 rs. —521—2—3

Niewielkie sumy,

przypadające do podniesienia z kas rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi do lokalu Nr 6, domu 97, wprost kolumny Zygmunta. —454—3—6

Potrzebną jest zaraz suma

RS. 300,

w procencie codzienne życie, wszelka gwarancja zapewnia się. Adres proszę złożyć w Redakcji pod lit. M. K. —531—2—3

Potrzebna jest

Summa Rs. 3000

w gotowiźnie na 1-y numer hypoteki majątku ziemskiego w gubernji Warszawskiej. Uprasza się o składanie adresów w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. L. B. —473—3—3

Kapitał

8000 do 10000 rs. żądany jest na hypotekę domu 3-piętrowego, murowanego, na pryncypalnej ulicy, mieścić się będzie w 20000 rs. Szacunek domu rs. 70000. Adresa upraszam zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. S. 15. —505—3—3

Po Rsr. 80

Garnitury Francuzkie, całkiem kryte. Ulica Chmielna Nr 17, u Tapicera.—Tamże dwie pary **Łóżek** do sprzedania. —519—3—3



KAPITAŁY:

30,000, 10,000 i 2,500 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 21, ulica Leszno, na 2-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1 do 4-tej. —627—2—2

KOLONJA

o 2 wiorsty od rogatki Wolskiej, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość, ulica Pawia Nr 1, mieszkania 3, 1-sze piętro, stróż wskaże. —344—3—3

PLAC
na Skład Węgla i Drzewa,

przy ulicy Wspólnej Nr 26 nowy, jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość na miejscu. —338—3—3

Na przeciwko Zamku, do sprzedania na 10 procent

DOM.

Wiadomość na miejscu w ulicy Ślepej Nr 299, u Właścicielki na 1-m piętrze. —399—3—6

KOUSSO
GRANULÉ
DE
MENTEL

KOUSSO ZIARNISTE
MENTELA

PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess.

Ktoby posiadał do sprzedania

FOLWARK

od 5 do 15 włók, w dobrej glebie, bez szachownic i służebności, z porządnemi zabudowaniami raczy nadesłać dokładny opis, z oznaczeniem ostatecznej ceny, pod adresem: Warszawa, poste restante lit. W. R. —205—3—6

W Zakładzie Nauki Kroju
i szycia Sukien Damskich

A. GAŁECKIEJ,

ulica Krakowskie Przedmieście Nr 85, wykładaną jest nauka tak ułatwionym sposobem, że to, co się nauczymy w godzin sześć, to przez wszystkie inne wykłady, nie skorzystamy przez cały miesiąc czasu, z powodu, że to jest pierwsza nauka, napisana oryginalnie i wykładana przez kobietę, gdyż dotychczas, wszystkie nauki były pisane przez mężczyzn, a tem samem nie mogły być właściwie zrozumiane.—Panie do nauki przyjmują się przychodnie, z prowincji zaś na stałe mieszkanie.—Są do nabycia **Modele**, czyli formy na wszystkie ubiory dla dam i dzieci.—Wykład kroju przez **A. Gałecką**, kop. 50, można dostać także we wszystkich Księgarniach. —197—3—3

W Magazynie Bielizny **W. Strakacz,** przy ulicy Miodowej Nr 12, są z wyborowych materjałów fabryki miejscowej

Skarpetki bez szwu,

oraz **Kamasze i Kamizelki** damskie. —302—2—6

W Składach Węgli Kamiennych i Drzewa

A. Krasnodębskiego

1. Przy ulicy Oboźnej Nr 3.
2. Przy rogu ulicy Kruczej i Wilczej Nr 11 i 14.

Sprzedaje się korzec zagranicznego w najlepszym gatunku rs. 1. — Krajowego z kopalni Mikołaj kop. 90. — Drzewa Sosnowego sążeń kubiczny rs. 13. — Drzewa Brzozowego sążeń kubiczny rs. 16. — Odstawa natychmiastowa w skrzyniach zamkniętych. Tamże potrzebny jest pisarz z kaucją rs. 50. 2—5—429

Ważna Wiadomość!

Mam zaszczyt zawiadomić Właścicieli i Rządców domów, iż jak dotąd tak i nadal wysyłabędę beczki do wywózki nieczystości, Aparatem Bergera zwanym, oraz i zwyczajnym sposobem, po cenie jaknajumiarkowańszej—przyczem nadmieniam, że roboty te wykonywać się będą, z największą akuratnością, przeto pokładam ufność JW. Panów Właścicieli i Rządców domów, że raczą mnie zaszczycić swojem zaufaniem. Ulica Niska Nr 18.

Gustaw Dittwald.

Nadmieniam, że Posłaniec który będzie posłany otrzyma retro kwit z kantoru na obstalowaną robotę i za drogę wynagrodzenie. 3—3—460

Do sprzedania:

1) 2 Szafy do towarów, duże, oszklone, jesionowe, na orzech polityrowane, jedna z 4 druga z 20 szufladami.

2) Rygały sklepowe, szafy i półki, oraz kilka bufetów z drzewa sosnowego i lampy wiszące do nafty.

3) Drzwi dubeltowe, blachą żelazną obite.

4) Ramiona dubeltowe od gazu, oraz 2 lampy gazowe ścienne. Ulica Senatorska Nr 22. Stróż wskaże. —553—3—3

Domina do wynajęcia

morowe, atłasowe i koronkowe, w Magazynie Sukien i Strojów Damskich

S. WALDENBERG,

przy ulicy Długiej Nr 17 w domu Köllichena. Tamże wykończają się stroje balowe podług modeli paryzkich, począwszy od rs. 15. —568—3—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Suknia balowa,

pięknie zrobiona, koloru lilla, ozdobiona kwiatami. Wiadomość u Szwajcara w Młynie Parowym d. Bankowym, Aleja Jerozolimska Nr 1, od godziny 11 z rana do 2 po południu. —597—2—3

WYŻYMACZKI

nowe i używane, od rs. 7—15, są do sprzedania, oraz **naczynia stolarskie i rysunki,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 405 (4), u Stolarza **A. Zeitler.** —339—3—4

Nowy Zakład

WYNAJMU
POWOZÓW i KARET

ulica Marszałkowska Nr 58A obok Hotelu Maringe, poleca się Szanownej Publiczności. —436—3—3

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,
w WARSZAWIE,
Senatorska Nr 467b, nowy 18,
naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowancką.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.
Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.
Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.
Proszek do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.
Massa do zaprawiania posadzek.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

Drożdże
DROŻDŻE

Główny Skład DROŻDŻY prasowanych
z renomowanej fabryki
A. WOLFSCHMIDT
w RYDZE,
w niczem nie ustępujących słynnym drożdżom wiedeńskim, po cenie nader umiarkowanej.
W. BEYER.
ulica Długa, Hotel Drezdeński, mieszkania Nr 4. 25—30 — 19281 —

DROŻDŻE
Drożdże

NA CZAS KARNAWAŁOWY
znaczny zapas koszul męzkich zimowych, oxfortowych, kretonowych kolorowych, kretonowych białych, webowych i dziecinnych pranych
POLECA:
Skład Bielizny Gotowej Józefa Nathanblut
Senatorska 22, wprost kościoła Ś go Antoniego.

CENNIK:

Koszule kolorowe z kretonu francuzkiego, prane, odznaczające się akuratnością w uszyciu staranném bardzo wykończeniem.
Cena pół tuzina rs. 10 kop. 50.
Koszule kretonowe białe prane, z cienkiemi webowemi gorsami, bardzo starannie uszyte z mankietami poczwórnemi.
Cena pół tuzina rs. 11 kop 40.
Koszule płócienne i webowe prane **Szlązkie, Bielefeldzkie i Hollenderskie**, odznaczające się bardzo akuratną robotą.
Cena pół tuzina rs. 19 do rs. 36
Koszule mezkie z angielskiego Oksfortu w deseniach najmodniejszych.
Koszule dla chłopców, białe kretonowe prane, różnej miary, z webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami.
Cena pół tuzina rs. 8 kop 10.
Kalesony mezkie, płócienne, webowe, barchanowe, rypsowe, dymkowe białe, kolorowe, odznaczające się bardzo eleganckim krojem,
Cena pół tuzina od rs. 7 kop: 50
Powyższy skład otrzymał wielki wybór cienkich webowych poczwórnych
Mankietów w 6-u i **Kołnierzyków** mezkich i damskich w 12 najświeższych deseniach.
Krawaty najmodniejsze, **Kaftaniki, Kalesony** wełniane, krepowe, jedwabne, trykotowe. **Kaftaniki zdrowia „Crépe de Santé."**
Przyjmują się obstalunki na wszelką Bieliznę i całe wyprawy mezkie tak z własnego, jak i powierzonego materjału, które wykonywają się starannie i w jak najkrótszym czasie, po cenach najprzystępniejszych.—Powyższa Bielizna sprzedaje się również na sztuki.

CENY STAŁE. 2—6 — 285 —

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS
do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez
HAUTHAWAY & SONS
w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** od zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.
Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzona została.
Boston, 1-go Listopada 1875 r.
98—0—18361— **HAUTHAWAY & SONS.**

TRAN RYBI z BERGEN
żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony
zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skrufulicznych i piersiowych, otrzymuje ciągle
Skład Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESS i SYNA
Plac Teatralny Nr 464/5. obok kościoła Św. Andrzeja
23—0 i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych firmą składu — 17892

Fabryka Wyrobów
Srebrnych i Platerowanych
JÓZEFA FRAGET.
Ma honor podać do wiadomości, iż czyniąc zadosyć wszechstronnym żądaniom Szanownej Publiczności, przygotowała assortyment
Wyrobów Srebrnych 84 próby
jako to: łyżek. noży. widelcy, łyżeczek do kawy, lichtarzy, cukiernic, imbryków, papierośnic, zapalniczek i t. p., które odtąd bezprzestannie fabrykować będzie i takowe razem z jej **Wyrobami platerowanemi** na miedzi i na nowem srebrze sprzedawanemi będą w magazynach fabrykiistniejących: **Na Senatorskiej ulicy Nr 477 (7) w domu W-go K. Bogk i na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 442 (71), w domu W-go Lange.** 7—12 —21517 —

Fabryka Roberta Bohte

Warszawa. Nowy-Świat Nr 38,
KUCHNIE NAFTOWE
Wynalazek nowy przewyższający wszystkie dotąd znane.
13—18 Handlującym odpowiedni rabat. — 21099 —


UJEŻDŻALNIA

przy ulicy Żórawiej
Nr 1600
(róg Marszałkowskiej).

Mam honor zawiadomić, Szanowną Publiczność, iż w nowo zbudowanej obszernej **UJEŻDŻALNI**, udzielam lekcje konnej jazdy, tak dla Dam jako i Mężczyzn (wieczorem przy oświetleniu)
Przyjmuje również konie na **stajnię i do ujeżdżania.**
Polegając na względach dotąd mi okazanych przez Szanowną Publiczność, mam nadzieję, że i nadal zaszczyci mnie swem zaufaniem. **Bogumił Krause.**
11—0 — 19006 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.